SOSNOWIEC. Egzemplarz obowiązkowy KATOWICE

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. SOBOTA 29 STYCZNIA 1927 ROKU. Nr. 28.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Czy poseł Wojewódzki był szpiegiem

Na bagnie komunistycznem wyrastają potworne kwiaty moralne.

SENSACYJNE REWELACJE.

Jeden z dzienników stołecznych („Głos Prawdy“) podał do publicznej wiadomości sensacyjne rewelacje o roli „podwójnego szpiega“ posła Sylwestra Wojewódzkiego, twórcy Niezależnej partji chłopskiej. Oto co pisze „Głos Prawdy“:

Przyjrzyjmy się jednak, jak wygląda prawdziwe oblicze tego komedjanta. Gdy zainteresowaliśmy się bliżej dziwnemi wieściami, krążącemi oddawna o jego osobie, natrafiliśmy na rzeczy sensacyjnego romansu godne. Przekonaliśmy się, że p. Wojewódzki niewiele ryzykował, zrzekając się djet poselskich, **główne bowiem źródła jego dochodu leżą gdzieindziej.** Obserwując jego działalność w dobie ostatniej, każdy łacno dojść może do wniosku, że płynęły one z niedalekiego Wschodu. Przyznajemy się też, że w pierwszej chwili taki był kierunek naszych badań. Nie udało nam się tego stwierdzić bezpośrednio, co jednak nie przekreśla bynajmniej naszych zdecydowanych w tym kierunku podejrzeń.

Natomiast natrafiliśmy na rzecz inną, choć z tejże dziedziny—i twierdzimy stanowczo, że p. pos. Wojewódzki, **już w czasie piastowania mandatu poselskiego, przez czas dłuższy pełnił funkcje płatnego konfidenta tzw. „defensywy“.**

Mógł p. Wojewódzki przed wybraniem go do Sejmu, jako oficer przydzielony do oddziału II S. G., prowadzić prace wywiadu lub kontrwywiadu. Jest to służba sztabowa tak samo dobra i ważna, jak każda inna; jednak cała przepaść dzieli pracę w tym charakterze, od funkcji agenta lub konfidenta, pobierającego doraźne pieniężne datki za swoje usługi. Pozwalamy sobie sądzić, że nie jest to funkcja zgodna z honorem szarży oficerskiej, zaś Sejmowi pozostawiamy do rozwagi i rozstrzygnięcia co myśli o pełnieniu takich funkcyj przez posła na Sejm.

Czy licuje to z godnością poselską, powagą Sejmu, a nawet czy zgodne jest z przepisami Konstytucji. Jeśli bowiem Konstytucja starannie wyklucza uzależnianie się posła od Rządu przez zajmowanie stałych stanowisk, związanych z uposażeniem ze skarbu państwa, to cóż dopiero powiedzieć o pieniężnem uzależnianiu się posła od poszczególnych urzędów wojskowych czy policyjnych w charakterze najemnego ajenta, który zależnie od wartości swych usług bądź płacony, bądź wyrzucany za drzwi w każdej chwili być może. Pozwalamy sobie sądzić, że pomimo niesłychanego zabagnienia stosunków w dziedzinie naszego życia politycznego i parlamentarnego, tego rodzaju objaw zostanie należycie zakwalifikowany, i nie zaakceptuje Sejm tej zmiany, że nietylko ministrem, podsekretarzem stanu i profesorem uniwersytetu, ale i płatnym tajnym agentem może być poseł sejmowy.

Cała ohyda „pracy“ p. Wojewódzkiego uwydatnia się wówczas dopiero, gdy zestawi się stanowisko zajmowane przezeń w Sejmie oraz na terenie okręgu wyborczego, jego działalności poselskiej z tą rolą, którą dla „defensywy“ odgrywał. **Oto mianowicie organizator ludu białoruskiego, pod hasłami rewolucji agitujący za wprowadzeniem u nas „dyktatury proletarjatu“, przywódca i inspirator bojowych wystąpień sejmowych, zarówno swojego klubu, z Białorusinów przeważnie złożonego, jak i klubu białoruskiego, w którym ogromnym cieszył się wpływem —podjął się właśnie wywiadu na sprawy białoruskie. Podjął się badać wpływy Moskwy w tej dziedzinie i władze rządowe przestrzegać o ich rozwoju.**

P. Wojewódzki nietylko relacjonował o swoich z kolegami, posłami białoruskimi, rozmowach, nietylko donosił wszystko, czego się mógł z rozmów ich dowiedzieć, nietylko pisywał obszerne raporty i referaty o stosunkach wśród ludności białoruskiej i w białoruskim klubie poselskim, ale donosił również i personalnie, denuncjował poszczególne osoby z pośród kolegów-posłów. O niektórych posłach białoruskich, a podobno nawet i o niektórych tych, którzy dzisiaj są członkami jego klubu, poseł Wojewódzki relacjonował takie rzeczy i fakty, które, w razie udowodnienia ich przed sądem, pociągnęłyby za sobą **wyroki długoletniego, ciężkiego więzienia.** Robota ta trwała przez czas długi, zaczęła się wkrótce po otrzymaniu przez p. Wojewódzkiego mandatu poselskiego. Udało nam się dowiedzieć, że funkcjonował on jeszcze w tym samym charakterze w końcu r. 1923.

Pobrał p. Wojewódzki w tym czasie poważne sumy dla siebie i mniemanych swoich pomocników. Marką polską pogardzał, brał wyłącznie w „mocnych“ walutach.

Czy te godne funkcje trwają dotychczas? Skłonni jesteśmy sądzić, że nie. Czy w tym czasie, kiedy p. Wojewódzki brał pieniądze z kontrwywiadu polskiego, nie brał też przypadkiem z wywiadowczych i dywersyjnych organizacyj obcych? Natrafiliśmy, badając tę paskudną sprawę, na wersję, właśnie w końcu r. 1923 lub 24 organa GPU. (dawnej Czerezwyczajki) względnie sztabu czerwonej armji, były o tyle sprytne, że wykryły stosunek rzekomego rewolucjonisty i organizatora czerwonej roboty na Białej Rusi, do biura wywiadowczego polskiego. Wersja ta podaje, że nakrywszy go na tem, przyrzekli mu przebaczenie i uratowanie od samosądu jego naiwnych zwolenników za tę cenę, że zaniechawszy roboty dotychczasowej dla nich wyłącznie robotę prowadzić będzie, a otrzyma za to, prócz „amnestji“ — co łaska.

Tyle narazie. Zdaje się, że dosyć.

Tak wyglądają rewelacje „Głosu Prawdy“. W depeszy z Warszawy podajemy oddźwięk tych rewelacyj w Sejmie i Rządzie.

INTERPELACJA W SEJMIE.

Warszawa, 28-1. (Tel. wł.). Afera posła Wojewódzkiego wywarła ogromnie silne wrażenie. „A B C“ omawiając ją, nazywa całą tę sprawę bagnem. Zarówno Rząd, jak i Sejm powinny odpowiednio postąpić w tej sprawie.

Przed porządkiem dziennym dzisiejszego Sejmu zażądał głosu poseł Poniatowski z Wyzwolenia, oświadczając, że wobec rewelacyj o pośle Wojewódzkim, które przyniósł dzisiejszy „Głos Prawdy“, w interesie Sejmu leży, aby zarzuty postawione mu były jak najszybciej zbadane, byśmy mieli pewność, czy taka działalność na terenie Sejmu była możliwa. Mówca zwraca się z zapytaniem do marszałka Sejmu, co zamierza uczynić w tej sprawie.

Marszałek odpowiedział, że artykuł „Głosu Prawdy“ jest mu znany, a postawione w nim zarzuty są tak ciężkie, że aż zdają się być nieprawdą. „Zwrócę się — oświadczył marszałek — do Rządu o informacje w tej sprawie, bo gdyby nawet pos. Wojewódzki zażądał sądu marszałkowskiego, a muszę zaznaczyć, że zwrócił się o to do mnie przed kilku minutami, to musiałbym z urzędu wszcząć tę sprawę. Gdyby zarzuty okazały się prawdziwemi, mielibyśmy do czynienia z czynem wprost ohydnym“.

OŚWIADCZENIE WICEPREM. BARTLA.

Wicepremjer Bartel, zabierając głos, zauważył, iż w niemniejszym stopniu, niż marszałek Sejmu, był uderzony rewelacjami i że poświęcił już tej sprawie dzisiaj trzy godziny czasu. „Uruchomiłem cały aparat, oświadczył wicepremjer, aby dojść czy zarzuty są słuszne. Już ten materjał jaki dotąd zdołano zebrać, stawia rewelacje na płaszczyźnie zupełnej prawdy (głosy w całej Izbie: hańba!). Wiadomości te w ciągu dzisiejszego dnia uzupełnię i zebrany materjał oddam panu marszałkowi do rozpatrzenia“.

Marszałek Sejmu oświadczył, że w sprawie tej zbada grunt i wyciągnie odpowiednie konsekwencje. Następnie marszałek zapowiedział, że jeżeli referenci budżetowi nie będą na sali w chwili przystąpienia do odpowiednich działów trzeba będzie zadowolić się budżetem ogłoszonym w druku. Nieobecni mówcy równocześnie tracą głos.

O godz. 2 popoł. przybył sekretarz prezydjum i przyniósł dokumenty, stwierdzające wysuwane zarzuty przeciwko pos. owi Wojewódzkiemu.

Do sądu marszałkowskiego wybrani zostali posłowie Thugutt i Chaciński, którzy ze swej strony na superarbitra zaprosili wicemarszałka Poniatowskiego.

W OBRONIE POS. WOJEWÓDZKIEGO.

Niezależna partja chłopska ogłosiła komunikat, w którym daje wyraz swego zaufania do posła Wojewódzkiego, utrzymując, że ma go jako najbardziej uczciwego człowieka, pełnego ofiarnej działalności w Niezależnej partji chłopskiej. Zarząd stwierdza bezinteresowność posła Wojewódzkiego w jego pracy.

W dalszym ciągu odezwy jest mowa o udziale p. Wojewódzkiego w II oddziale ale nie w defenzywie, tylko w sekcji mniejszości narodowej, gdzie udział posła Wojewódzkiego nie miał charakteru wywiadowczego. O działalności jego w tej sekcji świadczą dokumenty, których opublikowania domaga się poseł Wojewódzki. Nad działalnością jego była kontrola i w każdej chwili można skontrolować, czy czerpał korzyści materjalne.

ZMIANA SKŁADU SĄDU MARSZAŁKOWSKIEGO.

Warszawa, 28-1. (Tel. wł.). Po ogłoszeniu komunikatu przez Niezależną partję chłopską, wydali również komunikat komunistyczni posłowie, w którym wyrażają swoje zaufanie Wojewódzkiemu, uważając go, jako ofiarę.

Ponieważ komunikat N. P. Ch. wspomniał o roli Wojewódzkiego podczas prezesury Wyzwolenia, przeto poseł Thugutt zrzekł się mandatu członka sądu marszałkowskiego, uważając, że będzie musiał wystąpić jako świadek.

Skład sądu marszałkowskiego ostatecznie ukonstytuował się następująco: posłowie Chaciński i Poniatowski, a poseł Daszyński superarbitrem.

W sobotę popołudniu odbędzie się pierwsze posiedzenie.

Polska otrzyma pożyczkę.

WYSOKOŚĆ POŻYCZKI WYNOSIĆ BĘDZIE OD 150 — 200 MILJ. DOLARÓW.

Warszawa, 28.1 (Tel. wł.) Prasa inspirowana przez Rząd donosi, że wstępne rokowania z finansistami amerykańskimi w sprawie pożyczki dla Polski są na ukończeniu.

Pewne konsorcjum bankowe podjęło się zrealizować pożyczkę dla Polski w sumie od 150 — 200 miljonów dolarów. Pożyczka miałaby charakter inwestycyjny.

Na 10 lutego b. r. wyznaczona została konferencja upełnomocnionych przedstawicieli Rządu polskiego z reprezentantami owego konsorcjum. Pożyczka realizowana ma być w dwuch ratach.

Pierwsza transza pożyczki byłaby natychmiast do dyspozycji i podjęcia. Wynosi około 53 miljonów dolarów.

Wczoraj odjechali do Ameryki prof. Krzyżanowski, wicedyrektor Banku Polskiego Młynarski i dyr. Wojtkiewicz. Dyrektor Wojtkiewicz po drodze wstąpi jeszcze do Londynu.

Urzędnicy otrzymają dodatki na mieszkanie.

PODWYŻKA PENSJI NARAZIE NIEMOŻLIWA.

Warszawa, 28.1 (Tel. wł.) Do ministra Czechowicza udała się delegacja urzędników państwowych, która zgłosiła postulaty w sprawie podwyżki płac urzędniczych, dodatków mieszkaniowych oraz w sprawie ustawy emerytalnej.

Minister Czechowicz oświadczył, że Rząd nie posiada pełnomocnictwa do podwyższenia podatków, od czego uzależniona jest sprawa podwyżki płac.

Co do dodatku mieszkaniowego, przyznał słuszność wysuwanym żądaniom i oświadczył, że mogą one być załatwione pozytywnie.

Co do ustawy emerytalnej, p. minister zakomunikował, że przed załatwieniem projektu przesłany on będzie organizacji urzędniczej do zaopinjowania. Sprawa jednak na tyle dojrzała, że w niedługiem czasie powinna być załatwiona.

Ile wydajemy na oświatę w Polsce?

Dyskusja budżetowa w Sejmie. — Wicepremjer Bartel w obronie M. S. Z. — Atak lewicy na praktyki religijne. — Zydzi nie chcą niedzieli.

P. BARTEL W OBRONIE M. S. Z.

Warszawa, 28-1. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym Sejm przystąpił do budżetu Ministerjum spraw zagranicznych. P. wicepremjer Bartel, przemawiając w obronie budżetu tego, zaznaczył, iż suma, jaką umieścił Rząd w dziale na urzędy zagraniczne wyniosła 22.160.152 zł., przyczem komisja budżetowa uchwaliła podwyższyć kwotę o 830 tysięcy zł. Do tego zaś czasu powstała znaczna różnica kursu walut zagranicznych. Różnica ta przemawiała za podniesieniem budżetu o 909.000 zł. Rząd jednak, idąc po linji oszczędności, zaproponował tylko podwyższenie o 600.000 zł. więcej.

Gdybym otrzymał kwotę uchwaloną przez komisję budżetową, to należałoby obciąć pobory urzędnicze, albo też zmniejszyć ilość urzędników.

Można sądzić, że Sejm nie będzie uważał, że powinno się zmniejszyć opiekę nad obywatelami polskimi na obczyźnie, zatem nie może być mowy o zmniejszeniu konsulatów. **Dlatego wicepremjer Bartel prosi, ażeby Sejm pozostawił kwotę, preliminowaną przez Rząd.**

BUDŻET N. I. K.

Poseł Talin referował budżet Najwyższej Izby kontroli państwa. Referent przedstawił budżet ten ze stanowiska czysto cyfrowego, gdyż o działalności N. I. K. komisja budżetowa i plenum Sejmu obradować będzie oddzielnie.

Poseł Polakiewicz referował budżet prezydjum Rady ministrów podając, iż pewne oszczędności osiągnięto w dziedzinie administracji, wskutek reorganizacji prezydjum i połączoną z tem redukcją personelu. Nad budżetem tym nie odbyła się dyskusja.

OŚWIATA.

Budżet Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego referował ks. Kaczyński. Budżet ten w przedłożeniu rządowem wynosił **225 miljonów złotych.** Teraz po podwyższeniu uposażenia nauczycieli wynosi przeszło **325 miljonów złotych, tj. 15.7 proc. całego budżetu.** Wydatki na oświatę rosną z roku na rok.

W rzeczywistości wydatki na szkolnictwo są w Polsce znacznie większe, albowiem samorządy płacą 60 miljonów zł. rocznie, prywatne szkolnictwo 50 miljonów, województwo Śląskie 25 miljonów złotych, razem zatem w całej Polsce wydajemy na szkolnictwo około 460 miljonów złotych.

Mówca wskazuje następnie na szczupłe uposażenie duchowieństwa prawosławnego oraz na upośledzenie departamentu sztuki. **Co do programu szkolnego powinien on być programem całego państwa, a nie lewicowym czy też prawicowym.** Rząd w porozumieniu z czynnikami samorządowemi i nauczycielstwem powinien utworzyć **Radę wychowania narodowego,** która winna opracować państwowy program nauczania.

W OBRONIE OCHRONEK.

Poseł Balicka (ZLN.) ubolewa, iż o program wychowania narodowego nikt się w Polsce nie troszczy i żadnych projektów w tym względzie się nie przedstawia i zapełnienie tej luki jest konieczne zwłaszcza w Polsce. Nauczanie przedszkolne wszelkie ochronki są lekceważone przez Ministerjum, które przerzuca troskę o to na barki społeczeństwa. Społeczeństwo zaś jest nieuświadmione, bez należytej kultury i nieporadne. Nie mamy osobnej nauki o obywatelstwie. Jeeżli budżet nie pozwala na naukę przedszkolną, to raczej należy zmniejszyć ilość szkół średnich.

ATAK NA PRAKTYKI RELIGIJNE.

Poseł Czapiński (PPS.) uważa, że obecny budżet szkolnictwa mniejszości narodowych jest aktem konstytucyjnym, jednak dla państwa szkodliwym, gdyż **coraz bardziej się go ogranicza.** Wbrew Konstytucji i konkordatu faktycznie **wprowadza się szkoły wyznaniowe w Polsce, czego dowodem jest okólnik w sprawie przymusowych praktyk religijnych.** Mówca stawia rezolucję, **wzywającą Rząd co cofnięcia rozporządzenia o przymusowych praktykach religijnych w szkołach.**

PRETENSJE ŻYDOWSKIE.

Poseł Jagocki (koło żyd.) uskarża się, iż szkoły powszechne hebrajskie i żydowskie nie otrzymują od Rządu subwencji, a od samorządu bardzo niewiele. Szkoły nie mają też praw publicznych, a uzyskanie koncesji jest utrudnione.

Po dalszej dyskusji nad budżetem oświaty przemawiał **rabin Lewin.** Mówca ten uskarżał **się na przymusowe święcenie niedzieli, na rewizję koncesji, co tysiące żydów ma pozbawić egzystencji i na niedopuszczenie żydów do urzędów państwowych.**

Mówca oświadczył, że żydzi bronią się przed dostarczeniem trupów dla anatomicznych pracowni uniwersytetów, gdyż grzebanie zmarłych jest jednym z najważniejszych obowiązków religji wyznania mojżeszowego i łączy się z dogmatem o zmartwychwstaniu.

OŚWIATA NA ŚLĄSKU.

Poseł Londzin mówił o stosunkach oświaty i wyznań na Śląsku, przyczem twierdzi, że jedyną winą ostatnich wyników wyborów komunalnych na Śląsku jest brak uświadomienia narodowego. Zbyt krótko pracowano nad tym ludem i dziwić się należy, że wogóle zachował polskość. Rząd powinien pamiętać, **ażeby na Śląsk wysyłać najlepszych swoich urzędników, którzyby się liczyli z ideologją tego ludu. Tę dzielnicę Polski musimy na zawsze zachować dla Polski.**

W zakończeniu ks. Londzin oświadczył, że Rząd polski może tego dokonać przez dobre rządzenie i oświatę.

Godzą się i nie pozwą burzyć twierdze.

PO OSIĄGNIĘCIU POROZUMIENIA WYNIKŁO NIEPOROZUMIENIE

Paryż, 28.1 (Tel. wł.) W związku z rokowaniami, prowadzonemi pomiędzy Niemcami i sojusznikami „Le Matin" stwierdza, iż osiągnięto porozumienie w trzech następujących punktach:

1) Niemcy zgodzili się na to, aby nie mięszać już na przyszłość kwestji utrzymania fortec z zagadnieniem dostosowania ich do najnowszych wymagań techniki.

2) Niemcy zobowiązują się nie budować nowych fortyfikacyj.

3) zgodzą się oni na to, aby były natychmiast zniszczone fortyfikacje, w obecnej chwili niezarejestrowane, a któreby zostały w przyszłości ujawnione.

Nie osiągnięto dotychczas porozumienia — pisze „Le Matin" — co do tego, które części istniejących w chwili obecnej fortyfikacyj mają być zniszczone. Delegacja niemiecka zwróciła się w tej sprawie o nowe instrukcje do Berlina.

RZĄD POLSKI ZANIEPOKOJONY.

Wedle „Journale" Rząd polski w formie przekonywującej dał wyraz zaniepokojenia z powodu przebiegu rokowań. Briand był zniewolony polecić ambasadorowi francuskiemu w Warszawie, by udzielił Rządowi polskiemu ...akajających informacyj.

Ambasador La Roche upoważniony był do zapewnienia, że w Thoiry i Genewie nie było mowy o zmianie polskiej granicy wschodniej następnie, że Francja nie dopuści nigdy zmiany istniejących traktatów.

Likwidacja przesilenia rządowego w Niemczech.

WYSIŁKI KANCLERZA MARXA.

Berlin, 28.1 (PAT) Prezydent Hindenburg przyjął kanclerza Marxa, który złożył mu sprawozdanie z wczorajszych rokowań w sprawie utworzenia nowego rządu. Marx postanowił rozdzielić teki ministerjalne w ten sposób, aby niemieccy nacjonaliści otrzymali 4, centrum 3, niemiecka partja ludowa 2. Dolsze ministerja otrzymują bawarska partja ludowa, ministerjum zaś Reichswehry Gessler.

O godzinie 5 kanclerz Marx udał się ponownie do prezydenta Rzeszy Hindenburga, aby donieść mu o wynikach konferencji. **Kanclerz Marx zgłosił również swoje wystąpienie z partji demokratycznej.**

STRESEMANN WSZEDŁ DO RZĄDU.

Berlin, 28.1 (Tel. wł.) Nowy rząd koalicyjny w Niemczech będzie dysponować większością parlamentarną 1-go głosu

W skład rządu wszedł z dawnych ministrów dr. Stresemann i Gesler.

Interwencja wojskowa Anglji w Chinach.

SYTUACJA CORAZ POWAŻNIEJSZA.

Londyn, 28.1 (AW) Transport wojsk angielskich do Chin nie ustępuje. Dzisiaj odjechał **znowu znaczny transport oddziałów piechoty do Szanghaju, jutro odjeżdża do Chin z Londynu i Supa...on korpus złożony z 8400 żołnierzy oraz jednego bataljonu piechoty.**

Ze względu na sytuację w Chinach zwołano na 7 lutego radę koronną pod przewodnictwem króla. Daily Mail donosi, że cały szereg bolszewickich agitatorów przybyło do Szanghaju. Były delegat Chin w Genewie Wang zwrócił się do konsula armji amerykańskiej w Szanghaju z propozycją zneutralizowania strefy Szanghaju.

Londyn, 28.1 (AW) Wedle doniesień z Delhi książęta indyjscy zaofiarowali rządowi brytyjskiemu pomoc w wojskach i innych środkach.

JAPONJA PROPONUJE CHINOM KOMPROMIS.

Londyn, 28.1 (Tel. wł.) Na posiedzeniu japońskiej rady ministrów, **postanowino wysłać memorjał do Chin z kompromisowemi propozycjami.**

Rada ministrów wyraziła ubolewanie z powodu koncentracji wojsk angielskich około Szanghaju.

Klęska partji komunistycznej w Rosji.

Moskwa, 28.1 (AW) Prasa nie ukrywa, iż ostatnie wybory do sowietów przyniosły partji komunistycznej **silną porażkę** nawet w zestawieniu z niekorzystnym wynikiem wyborów przedostatnich.

Nawet w okręgach miejskich komuniści pozostali w mniejszości otrzymują przeciętnie 45 proc. mandatów. **Natomiast w okręgach wiejskich ma się do czynienia z zupełną klęską komunistów, którzy przeprowadzili zaledwie 15 proc. swych ludzi.** Cyfry te są tem jaskrawsze, że wybory odbywały się przy wyjątkowo ostrym nacisku administracyjnym.

Zgon biskupa Matulewicza.

Warszawa, 28.1 — Nadeszła wiadomość z Kowna o zgonie ks. biskupa Matulewicza, byłego biskupa djecezji wileńskiej. Z tego powodu w sobotę dnia 29 b. m. odbędzie się w katedrze wileńskiej uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego.

P. Czesław Jankowski naczelnikiem wydziału w monopolu spirytusowym.

Warszawa, 28.1 (Tel. wł.) Minister skarbu **mianował naczelnikiem wydziału skarbowego monopolu spirytusowego p. Czesława Jankowskiego z Sosnowca, b. dyrektora oddziału Banku dla handlu i przemysłu i b. prezydenta m. Sosnowca**

Poseł pozbawiony praw.

Warszawa, 28.1 (Tel. wł.) Wczoraj przybył do Sejmu poseł Baranow, skazany swego czasu za zdradę stanu na 4 lata ciężkiego więzienia. Zwolnienie przed upływem terminu nastąpiło na skutek zastosowania amnestji indywidualnej.

Ponieważ kara ciężkiego więzienia połączona jest z utratą praw, a utrata praw związana jest z wygaśnięciem mandatu poselskiego, Z. L. N. zgłosił wniosek o stwierdzenie wygaśnięcia mandatu posła Baranowa.

2000 oficerów na emeryturę.

Warszawa, 28-I — Na podstawie noweli do wojskowej ustawy emerytalnej przewidywane jest przeniesienie na emeryturę w ciągu roku bieżącego około 2000 oficerów, w czem 35 generałów. Lista oficerów, podlegających spensjonowaniu nie jest jeszcze ustalona. Narazie, jak słychać, układana jest lista kapitanów.

Pertraktacje z rządem tureckim.

Warszawa, 28.1 (Tel. wł.) Do Angory wyjechał naczelnik wydziału konsularnego p. Poznański celem rokowania z rządem tureckim w sprawach gospodarczych.

Wiadomości ze stolicy.

TRAGEDJA HANDLARZA ULICZNEGO.

W czwartek rano przechodnie na ulicy Franciszkańskiej w Warszawie byli świadkami wstrząsającego wypadku. Przed domem nr. 28 z przejeżdżającego tramwaju nr. 4 usiłował wyskoczyć jakiś starszy jegomość. Nieznajomy pośliznął się i dostał się pod koła wagonu, które formalnie zmiażdżyły ofiarę własnej nieostrożności.

Wezwano pogotowie tramwajowe, którego robotnicy po podniesieniu wagonu wyciągnęli zwłoki nieszczęśliwego. Jest to 60-letni Simon Pelc, handlowiec, zamieszkały w domu nr. 9 przy ul. Nalewki. Nieszczęśliwy osierocił żonę i pięcioro dzieci.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEGO SZPIEGA. Policja polityczna w Warszawie aresztowała niebezpiecznego szpicla bolszewickiego, niejakiego Henryka Uznańskiego. Uznański jest obywatelem polskim, od dłuższego jednak czasu był urzędnikiem kontraktowym poselstwa sowieckiego w Warszawie. Pełnił on tam funkcje referenta prasowego i tłomacza. Jak się okazało, Uznański pośredniczył między poselstwem sowieckiem a najmitami bolszewickimi w Warszawie.

SZKOLNICTWO POWSZECHNE W WARSZAWIE W BIEŻĄCYM ROKU SZKOLNYM

W bieżącym roku szkolnym żaden nowy gmach szkolny w Warszawie nie został oddany do użytku szkolnictwa powszechnego. Dlatego też z rocznika dzieci, urodzonych w r. 1919, a objętych obecnie przymusem szkolnym, około 600 nie mogło znaleźć pomieszczenia w szkołach z braku lokali. Zwiększenie liczby oddziałów w r. b. do 1.692 (w r. ub. 1.596) zostało dokonane jodynie dzięki wprowadzeniu t. zw. zmiany środkowej (w godzinach obiadowych), a nie wskutek powiększenia pomieszczeń szkolnych. We wszystkich szkołach powszechnych w Warszawie na początku br. szkolnego było 71.807 dzieci (w r. ub. 68.084), z tego: 55.106 dzieci chrześcijańskich i 16.701 dzieci wyznania mojżeszowego. Dziewcząt jest 41.285, t. j. 57.3 proc. ogółu dzieci. Odsetek zaś dzieci wyznania mojżeszowego wynosi 23.3 proc., gdy w r. ub. wynosił 20.9 proc.

RUCH PIESZY W WARSZAWIE. Według obliczeń, dokonanych przez Magistrat, największą ilość przechodniów w ciągu doby zanotowano na ul. Marszałkowskiej róg Nowogrodzkiej — 127.654. Następnie idą następujące ulice: Nalewki róg Franciszkańskiej — 124.663, Krakowskie-Przedmieście róg Traugutta — 87.572, Dzika róg Gęsiej — 98.451. Franciszkańska róg Wołowej — 87.723 i Nowy Świat róg Wareckiej — 70.644.

Niebezpieczeństwo niemieckie.

Rokowania w sprawie twierdz niemieckich na polskiem pograniczu dobiegają końca. Toczą się one w Paryżu między generałem Pawelsem i radcą Försterem a członkami Rady ambasadorów i wersalskiego Komitetu wojskowego. Wczorajsze depesze z Paryża doniosły, że Komisja międzysojusznicza skłonna jest przyjąć proponowane ustępstwa gen. Pawelsa, przyczem sprawa ta zostałaby ostatecznie załatwiona w nadchodzący poniedziałek czy wtorek po posiedzeniu Rady ambasadorów. Ustępstwa niemieckie, przedstawione przez gen. Pawelsa, proponują pozostawienie Królewca w obecnym stanie, przerwanie rozbudowy twierdz wschodnio-pruskich oraz zniszczenie fortyfikacyj pod Kistrzyniem i Głogowem.

Wiadomość powyższa musi wywołać w całej Polsce największy niepokój. Gdyby państwa, wchodzące w skład Rady ambasadorów, a więc odpowiedzialne za wykonanie traktatu Wersalskiego, załatwiły w ten sposób połowicznie sprawę zbrojeń niemieckich przeciw Polsce, stałoby się jasnem, że jeżeli dotąd Niemcy zbroiły się nielegalnie, odtąd czynić to będą pod autorytetem autorów traktatu Wersalskiego, który w ten sposób zostałby ostatecznie przekreślony.

Taką sankcją zbrojeń niemieckich byłoby pozostawienie w całości olbrzymich fortyfikacyj Królewca, który — zdaniem rzeczoznawców wojskowych — jest potężnie zakrojoną bazą wypadową przeciw Polsce. Pozostawienie Królewca ufortyfikowanego jest bowiem równoznaczne z daniem zezwolenia na utrzymanie obecnego stanu tej twierdzy, którą wbrew traktatowi Wersalskiemu Niemcy stworzyli i która w zupełności wystarcza na zbrojne zaatakowanie Polski ze strony, najbardziej wobec ataku niemieckiego odsłoniętej. Przerwanie rozbudowy twierdz wschodnio-pruskich, a nie zniszczenie ich, jest również sprzeczne z klauzulami traktatu Wersalskiego, gdyż twierdze te nie powinny wogóle istnieć. Zniszczenie zaś fortyfikacyj pod Głogowem i Kistrzyniem, aczkolwiek zgodne z duchem traktatu Wersalskiego, w łączności ze sprawą innych fortyfikacyj niemieckich, może być nawet rozumiane jako dwuznaczne dla Polski, twierdze te bowiem mają więcej charakter obronny, a przecież Polska nie myśli rozpoczynać wojny z Niemcami.

Propozycja gen. Pawelsa, przełożona z formuły dyplomatycznej na zwykłą prozę, kpi w żywe oczy i daje możność sformowania zarzutu, że mocarstwa, reprezentowane w Radzie ambasadorów, pozostawiły Niemcom możność napadu na Polskę od strony Królewca, ale jednocześnie nic nie mają przeciw temu, by Polacy uderzyli na Niemcy przez Głogów i Kistrzyń. W grze gen. Pawelsa widoczną jest chęć odwleczenia względnie takiego zagmatwania całej sprawy, by pertraktacje paryskie pozostały bez rezultatu, wobec czego sprawa twierdz wróciłaby na porządek obrad Ligi Narodów, potem przed Trybunał rozjemczy w Hadze itd., a gdyby po kilku latach zapadł nawet w tej sprawie niekorzystny dla Niemiec wyrok, twierdze niemieckie na polskiem pograniczu — wykończone i wyekwipowane — zwracać już będą przeciw Polsce swe paszcze, gotowe każdej chwili do rzucenia na jej ziemie lawiny wojsk, ognia i gazów trujących.

Niemcy kpią sobie najwyraźniej i grę wobec mocarstw prowadzą taką, jakby z tej strony miały ciche zezwolenie na zaatakowanie Polski. Wiedzą bowiem dobrze, że jeśli za urzędowania w Berlinie wojskowej kontroli międzysojuszniczej potrafili wybudować te twierdze wbrew protestowi odnośnej komisji, to dziś pod skrzydłami Locarna, kiedy są członkiem Ligi Narodów, potrafią je rozbudować i uzbroić.

Dla Polski wyłania się w tej sytuacji jedyny nakaz rozumu i ostrożności: przygotować się najlepiej celem odparcia najazdu niemieckiego. W tym względzie sprawę tą jasno ujął minister spraw zagr. p. Zaleski, który oświadczył, że niema takiej ceny krwi, którejby Polska nie zapłaciła za przynależność do Polski tych odwiecznie polskich ziem, które Niemcy chcą zbrojnie zagarnąć. Ale oświadczenie min. Zaleskiego na prywatnem zebraniu nie wystarcza. Podobne oświadczenie przed całym światem, zanim sprawa twierdz zostanie ostatecznie rostrzygnięta, winien złożyć Sejm, Rząd i całe społeczeństwo. Taki argument nawet za kulisami wielkiej dyplomacji może mieć wielkie znaczenie.

I jeszcze jedno, może najważniejsze. Są czyniki, od maja 1926 r. u steru rządów stojące, które systematycznie rozbijają jedność narodu, mącą w jego opinji, rozdrabniają społeczeństwo i do współżycia politycznego zniechęcają je, gdy Niemcy coraz bardziej agresywnie i jednolicie przeciw Polsce występują. Taka działalność może być uznana pod kątem nadchodzących wypadków za zbrodnię! Społeczeństwo trzeba jednoczyć, trzeba je wychowywać i hartować w służbie publicznej, bo może przyjść chwila, że jeśli nie przeciwstawimy najazdowi niemieckiemu największej zapory, jaką jest jedność społeczeństwa, przepadniemy.

M.

Komuniści-posłowie w więzieniu.



TARASZKIEWICZ. RAK - MICHAJŁOWSKI. WOŁOSZYN.

LIST Z BERLINA.

Niemiecka polityka kolonjalna.

(Od wł. koresp. „Kurjera Zachodniego")

Berlin, 25 stycznia 1926 r.

Na mocy traktatu wersalskiego wszystkie kolonje niemieckie przeszły pod zarząd Ligi Narodów, która ze swej strony udzieliła poszczególnym państwom koalicyjnym mandatu na opiekę, względnie sprawowanie rządów na terytorjach pozaeuropejskich, należących przed wojną do Niemiec. Pomimo że delegaci niemieccy podpisali traktat Wersalski, a tem samem Niemcy zobowiązały się do ścisłego przestrzegania wszystkich jego postanowień, już w roku 1920 daje się zauważyć w Niemczech nad wyraz ożywiona propaganda na rzecz odzyskania starych kolonij. Rząd niemiecki początkowo w akcji tej wprawdzie czynnego udziału nie bierze, jednakowoż żywo ją popiera, a od czasu do czasu daje do zrozumienia, że wcześniej, czy później i Niemcy oficjalnie wystąpią w tej materji ze swemi „słusznemi" żądaniami.

Już od roku 1920 istnieje w Niemczech cały szereg wpływowych organizacyj, służących propagandzie kolonialnej. Do najpotężniejszych z nich należą: Niemieckie towarzystwo kolonialne (Deutsche Kolonial-Gesellschaft), liczące dzisiaj 200.000 członków, Związek żołnierzy kolonialnych (Kolonialkriegerverein) i Kolonialna wspólnota pracy (Koloniale Arbeitsgemeinschaft) z 400.000 organizowanych członków. Obok tych prywatnych, jednakże przez rząd popieranych organizacyj, propagandę kolonialną prowadzą dwie placówki urzędowe, a mianowicie: sekcja kolonialna przy ministerjum spraw zagranicznych, założona w kwietniu roku 1924 i międzyfrakcyjne zjednoczenie kolonialne w parlamencie niemieckim.

Staraniem wszystkich wymienionych powyżej organizacyj urządzono we wrześniu 1924 r. w Berlinie wielki kongres kolonialny na wzór podobnych kongresów z lat 1902, 1905 i 1910. Na kongresie tym omówiono cały szereg doniosłych zagadnień niemieckiej polityki kolonialnej, jako to: problem szkolnictwa w koloniach, sprawę emigracji i t. p. W październiku 1924 odbył się w Monachjum „Tydzień kolonialny" łącznie z wystawą kolonialną.

O ile do roku 1926 akcja niemiecka co do zwrotu kolonij ograniczała się jedynie do propagandy w granicach Rzeszy niemieckiej, to po podpisaniu układów lokarneńskich i po wejściu Niemiec do Ligi Narodów czynniki miarodajne postanowiły akcję swą w tym kierunku przenieść na forum międzynarodowe. Na zjeździe generalnym niemieckich stowarzyszeń kolonialnych (w maju 1926) przyjęto rezolucję wzywającą rząd do obalenia wszelkich zarzutów, stawianych Niemcom, jako państwu kolonialnemu, oraz do energicznego domagania się zwrotu kolonij afrykańskich. W memorandum, wystosowanem do rządu niemieckiego przez niemieckie organizacje kolonialne, zawarty jest następujący program:

1) Zarząd terytorjami mandatowemi winien być sprawowany według umowy z Ligą Narodów. Zaciąganie tubylców w Kamerunie i Togo do armji francuskiej powinno ustać;

2) Wstrzymanie rekwizycji majątków niemieckich w koloniach;

3) Ułatwienie emigracji niemieckiej do kolonij, należących przed wojną do Niemiec;

4) Przy następnym rozdzielaniu mandatów winny być uwzględnione pretensje Niemców w kierunku zwrotu przynajmniej części kolonij;

5) Afryka południowo-zachodnia, zamieszkała przeważnie przez białych, winna być przydzielona do kategorji A.

W sprawie dopuszczania obywateli niemieckich do kolonij, należących przed wojną do Niemiec, udało się Niemcom w rzeczywistości osiągnąć dość znaczne sukcesy. Traktat Wersalski pozbawił Niemców nietylko ich całego majątku w koloniach, lecz zabronił im również na terytorjach tych przebywać. Obecnie mogą się już Niemcy osiedlić w Afryce południowo-zachodniej, oraz na obszarach, znajdujących się pod protektoratem Angiji. Również w Kamerunie i w Togo Niemcy wykupili swe przedwojenne plantacje, a od 9.XI 1925 przysługuje im prawo wykupu swych majątku w Tanganika.

W ten sposób Niemcy powoli, ale celowo dążą do przywrócenia swego przedwojennego stanu posiadania w koloniach, a rząd niemiecki dał już zupełnie niedwuznacznie do zrozumienia, iż wszelkiemi siłami popierać będzie dążenia „prywatnych" towarzystw kolonialnych. Niemiecki minister spraw zagranicznych oświadczył już w r. 1924, że sprawa zwrotu kolonij jest kwestją żywotności Niemiec. Podczas rokowań o pakt bezpieczeństwa, Niemcy starali się o zrealizowanie swych postulatów kolonialnych, nie wiadomo jednak, jakie przyrzeczenie w tym kierunku otrzymali, bowiem oficjalne oświadczenia angielskie i francuskie w tej materji wykazują dość znaczne różnice.

Podkreślić jednak wypada, że Włochy wypowiedziały się z całą stanowczością przeciwko przyznawaniu Niemcom mandatu nad jakąkolwiek kolonią, oświadczając, iż nie dopuszczą do nowego rozdziału mandatów kolonialnych, dopóki nie będą spełnione wszystkie słuszne żądania Włoch — w tym kierunku.

W. -R.

Poseł MIEDZIŃSKI.



nowy minister poczt i telegrafów.

Polacy poza Polską.

ZWIĄZEK POLAKÓW W WĘGRZECH.

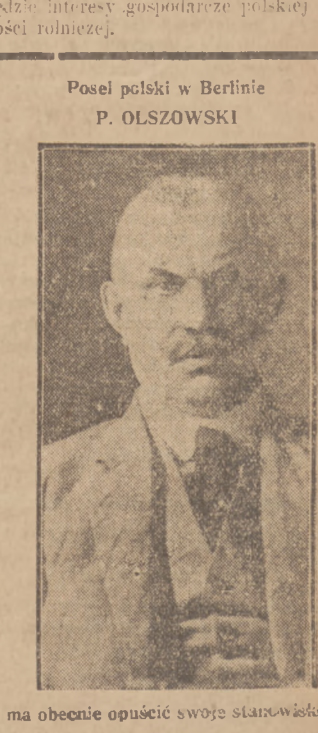
W niedzielę dnia 23 b.m. odbyło się w Budapeszcie pierwsze walne zebranie nowopowstałego Związku Polaków na Węgrzech, jednoczącego wszystkie dotychczas istniejące stowarzyszenia polskie. Zebranie poprzedziło nabożeństwo w kościele polskim. Zebraniu przewodniczył prezes honorowy poseł Rzeczypospolitej Polskiej Michałowski, który wygłosił na wstępie przemówienie o celach i zadaniach Związku, poczem przystąpiono do wyboru prezesa oraz wydziału. Prezesem wybrano jednogłośnie zasłużonego opiekuna kolonji p. Weszyckiego.

NOWY MIESIĘCZNIK POLSKI NA ŚLĄSKU CZESKIM.

Z początkiem stycznia rb. pojawił się na Śląsku czeskim pierwszy numer nowego miesięcznika pod nazwą „Poradnik gospodarczy", organu Tow. rolniczego, Tow. ogrodniczego i Związku spółek zarobkowych i gospodarczych na Śląsku czeskosłowackim. „Poradnik gospodarczy" jest drugiem pismem, poświęconem sprawom gospodarczym ludności polskiej na Śląsku czeskim. O ile wychodzący dotychczas w ilości 7000 egzemplarzy „Przegląd współdzielczy", poświęcony jest wyłącznie sprawom ruchu spółdzielczego polskiej ludności robotniczej, o tyle nowe czasopismo w głównej mierze reprezentować będzie interesy gospodarcze polskiej ludności rolniczej.

Poseł polski w Berlinie

P. OLSZOWSKI



ma obecnie opuścić swoje stanowisko.

Pożegnanie

Z tęsknotą cichą pójdę w świat,
kędy mnie woła życia dal,
poniosę z sobą wspomnień kwiat...,
— Jak żal!..........

Zbudzonych kwiatów świeża woń
popłynie ze mną poprzez mgły
tęsknotą, czasem schyli skroń,
Jak sny!.............

Usłyszę czasem cichy krok
i z dal dobiegły szept i głos,
lecz próżno w pustkę wbiję wzrok..,
To los!.............

I, chyląc czasem w trosce skroń,
Twą postać ujrzę wpośród śnień,
lecz próżno ku niej sięgnie dłoń,
To cień!.............

Usłyszę cicbe słowo: „wróć“,
lecz próżno będę tężyć słuch,
by złudy przędzę dalej snuć...,
To duch!.............

Usłyszę cichy skrzydeł wiew,
tęsknoty głuchej niemy znak,
lecz próżno w przestwór poślę zew,
To ptak!.............

Z tęsknotą cichą pójdę w świat,
i z sercem pełnem ech i słów,
poniosę z sobą wspomnień kwiat...,
Bądź zdrów!.............

Lita Matusewiczowa.

Zakopane.

MIGAWKI.

Moje przemówienie sejmowe.

Dziwnym zbiegiem okoliczności nie jestem posłem na Sejm i nie mogę wyłożyć z trybuny parlamentarnej swego poglądu na obecną sytuację w kraju. Pozostaje więc tylko ten tu mój kącik, z której to możności w tej chwili korzystam.

Przemówienie moje w obliczu izby poselskiej brzmiałoby, jak następuje:

Wysoki Sejmie! Słyszałem tu często powtarzane zarzuty, że Rząd nie posiada programu. Przesąd:... Już Cromwell powiedział, że ten najdalej dochodzi, kto nie wie dokąd idzie. Właśnie dzięki brakowi programu działania zaszliśmy już bardzo daleko, szczególne w zakresie polityki zagranicznej, bo przyjaciele nasi z Berlina coraz odważniej mówią o potrzebie odebrania nam Pomorza. Sytuacja się więc po trochu wyjaśnia, co powinno podziałać uspokajająco na społeczeństwo miejscowe i zamiejscowe.

Wielkie również i dodatnie zmiany zachodzą w polityce wewnętrznej, którą nareszcie tak bez zastrzeżeń nazwać można, gdyż dopiero obecnie polityka jest świadomie i konsekwentnie w tym resorcie stosowana. Głównie zauważyć to można w szybkiem tempie stosowanych zmianach na stanowiskach administracyjnych, co znawcom sztuki choreograficznej przypomina piękny i pełen wersalskiej elegancji taniec, zwany kontredansem. Nauka tego tańca w całem państwie ma duże znaczenie wychowawcze, szczególnie w obecnym okresie karnawałowym, przyczynia się to bowiem do wyrugowania tańców murzyńskich w rodzaju shimmy, charlestona, black-botton'a i bibidżibi.

Twierdzenie, że w Polsce jest dzisiaj dyktatura, należy zaliczyć do bezsensowych plotek, prawdą natomiast jest, że opinja Sejmu jest przez sfery rządowe tak poważnie brana pod uwagę, że gdyby Sejm tylko chciał, toby Rząd się poprawił, jak to się np. dzieje w demokratycznej Francji i prawdą jest, że istnieje wolność prasy która tylko w wypadku wyjątkowym podlega konfiskacie. Słowem, wolność obywatelska kwitnie w całej pełni.

Możemy więc spać spokojnie....

Czarny.

Odpowiedzi Redakcji.

Pani M. K. w Dąbrowie.

Wierszyk otrzymaliśmy i wyczytaliśmy w nim takie oto, między innemi, kawałki:

Bo dla mnie szkoła, była tym domem,
Gdziem się wykształcał w duszy i ciele,
Gdym chodził z szkołą i z kolegami,
Słuchać mszy świętej, uczniowskiej
w kościele.

Był to istotnie wypadek niezwykły, gdy do kościoła chodziło się „z szkołą“.

Albo to...

Pamiętam, bardzo lubiłem Polski;
Nasza stylistyka!—Trochę zawikłana!
Lecz dla mojego wspomnienia dzisiaj,
Dziwnie mi miła i ukochana!

Stylistyka jest rzeczywiście przedmiotem niełatwym i niedostatecznie ją jeszcze Pani opanowała.

Oprócz dobrych chęci do pisania, a może nawet i prócz zdolności, o czem trudno z jednego nieudanego wierszyka sądzić, trzeba jeszcze dużo, bardzo dużo żmudnej i ciężkiej pracy nad sobą.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

29 sobota
Dziś Franciszka Salez.
Jutro Martyny P. M.
Wsch. słońca 7 23
Zach. „ 16 14

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

Udziałowy: Don Kiszot — Pat i Patachon.

„Oaza“: „Męczennica Zmysłów“.

Momus: „Golgota uczciwej kobiety“ z Mozżuchinem.

Sfinks: „Królowa Puszczy“.

— —

„PAWIE OKO“.

W Sosnowcu: Dzisiaj, w niedzielę i poniedziałek sensacyjna rewja „Więcej gazu“ z udziałem całego zespołu z J. Oleniecką, M. Jastrzębskim na czele. Sensacją będą występy specjalnie zaproszonego na trzy gościnne występy polskiego humorysty Bronisława Bronowskiego. Codziennie dwa przedstawienia o godzinie 7.15 i 9.15, a w niedzielę o 5.15, 7.15 i 9.15.

W Dąbrowie: W środę w „Komecie“ o godzinie 8 i pół „Więcej gazu“.

Na Niemcach: W czwartek, 3 lutego w sali gospody o godzinie 8.15 „Trędowata w Pawiem Oku“.

Na Saturnie: W czwartek, 10 lutego o godzinie 8.15 w sali klubu „Do góry nagami“.

Przyjazd wojewódzkiej komisji samochodowej.

We wtorek, dnia 1 lutego rb. przyjeżdża do Sosnowca wojewódzka komisja samochodowa, celem dokonania oględzin wszystkich pjazdów mechanicznych podlegających rejestracji, lub też uprzednio zakwestjonowanych oraz tych, które, muszą być powtórnie badane.

Komisja urzędować będzie w lokalu komisarjatu policji przy ul. 3 Maja, gdzie w dniu 1 lutego właściciele wspomnianych pojazdów winni przysłać swe maszyny.

O uregulowanie porządku w autobusach.

Aby położyć nareszcie kres nieporządkom panującym w autobusach międzymiastowej komunikacji policja przedsięwzięła środki zaradcze, przyczem na nieprzestrzegających przepisów będą nakładane następujące kary: pierwszym razem niestosujący będą napominani, o ile to nie pomoże wówczas będą nakładane kary pieniężne. W razie niepoprawnego lekceważenia przepisów koncesjonarjuszom będą odbierane prawa na jazdę autobusami.

Nowy sposób żebraniny.

W ostatnich czasach zaczynają coraz liczniej odwiedzać Zagłębie wszelkiego rodzaju „laziki“, którzy niby podróżując po świecie, lub tylko po Polsce, wyłudzają od nieświadomych pieniądze na swą misję turystyczno - sportową.

Niektórzy z tych włóczęgów urządzają się bardzo sprytnie, mianowicie zdobywają kilka podpisów wybitnych osób i z takim „glejtem“ bezpiecznie uprawiają żebraninę.

O ile ludziom podróżującym na swój koszt, należy okazywać pomoc, w postaci udzielania wszelkich informacyj i wskazywania adresów, o tyle „lazików“, żądających pieniędzy należy wypraszać za drzwi.

Chwalebny projekt.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja państwowej szkoły górniczo hutniczej w Dąbrowie podjęła myśl zorganizowania przy szkole dokształcających kursów wieczorowych dla młodzieży rzemieślniczej oraz 2-letnich kursów dziennych dla majstrów.

Projektowane jest również otwarcie szkoły rzemiosł dla młodzieży, co na terenie Zagłębia jest kwestją bardzo ważną, z uwagi bowiem na brak tego rodzaju szkoły liczne rzesze młodzieży pozbawione są racjonalnego wykształcenia fachowego i z konieczności udają się na praktykę do małych zakładów, które ze zrozumiałych powodów nie mogą dać należytej wiedzy zawodowej, tworząc tym sposobem liczne zastępy rzemieślników niewykwalifikowanych.

Więcej troskliwości o nóżki.

Wiadomo, że nasze panie: panny, mężatki, wdówki i rozwódki lubią zazwyczaj pokazywać swe wdzięki, aby ciągnąć ku sobie mężczyzn. A więc: dekolcik z przodu, z tyłu, sukienka do kolan, pantofelki, no i przedewszystkiem ażurowe, jedwabne pończoszki. Te ostatnie noszą zwłaszcza te z pań, które mają zgrabną, toczoną nóżkę. Można nic nie mieć przeciwko temu, aby nasze panie nosiły sukienki do kolan i ażurowe pończoszki. Ze względu jednakże na informacje udzielone nam przez szereg lekarzy, radzilibyśmy aby nasze panie bardziej zakrywały swe kolana i nosiły cieplejsze pończoszki. Każda z pań z zaciekawieniem spyta: dlaczego? Oto dlatego że mimo zachwytu dla zgrabnych nóżek, obawiamy się o ich zdrowie, bo oto z nastaniem mrozów, które dochodziły zaledwie do 8 stopni, do lekarzy miejscowych zgłaszało się już sporo niewiast w różnym wieku, narzekając na odmrożenie nóg, które powodują w niektórych wypadkach nawet rany. Dlatego to radzimy naszym paniom, aby więcej dbały o swe nóżki.

Z sądownictwa.

(d) Jak się dowiadujemy, ze sfer sądowych, w najbliższym czasie palestra sosnowiecka zyska dwie nowe, b. poważne siły. Oto przechodzą do adwokatury: podprokurator Marx i sędzia okręgowy Krzemuski.

Prócz tego otrzymał nominację na szefa bezpieczeństwa województwa Wołyńskiego — podprokurator Kasiński.

Z zimowej aury.

Stacje meteorologiczne zapowiadają, że w najbliższym okresie czasu będziemy mieli dalsze śniegi, jednakowoż przy temperaturze niezbyt mroźnej. Od strony Anglji idzie ku wschodowi fala cieplejsza. Anglja miała już nawet silne burze południowe.

W Europie środkowej pogoda przez jakiś czas będzie zmienna, połączona z dalszemi opadami śnieżnemi, poczem nastąpi wypogodzenie i wybitne podniesienie temperatury.

Echa afery fałszerskiej.

Głośna była afera fałszowania świadectw szkolnych w latach 1924 i 1925 r. w Będzinie, Częstochowie i Sosnowcu. Fałszerstw tych dopuszczał się niejaki Tadeusz Świątkowski z Król. Huty. Świątkowski i dwunastu młodzieńców, którzy odeń otrzymali świadectwa, zasiedli na ławie oskarżonych w Piotrkowie, gdzie sąd okr. skazał Św. na jeden rok i 8 miesięcy więzienia, a innych podsądnych na 3 miesiące aresztu.

Jeszcze jedna awantura w bóżnicy.

(d) Wczoraj na ławie oskarżonych przed sekcją karną Sądu okręgowego w Sosnowcu, w składzie: przewodniczący Sokólski, sędziowie Jankiewicz i Sadkowski, zasiadło 5 mieszkańców Kromołowa: Wolf Grysgry. (l. 55), Lejbuś Haberman (34), Josek Fajwel Haberman (48), Josek Goldminc (38) i Abram Brat (39). Byli oni oskarżeni o znieważenie świątyni i przerwanie nabożeństwa. Oskarżał prokurator Marx, bronił mec. Kowalski, sekretarzował apl. Kuchta.

Dnia 1 października ub. r. około godziny 11 w Kromołowie odbywało się uroczyste nabożeństwo w bóżnicy. W czasie procesji 15-letni Jankiel Haberman zaczął bić małego Szyję Brata a w bójkę wmieszali się wszyscy oskarżeni, wskutek czego powstało zamieszanie i nabożeństwo musiało być przerwane.

Po przesłuchaniu świadków — Sąd ogłosił wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych na zapłacenie po 100 złotych grzywny, z zamianą w razie nieściągalności po 2 tygodnie aresztu.

Z życia harcerek.

W niedzielę dnia 30 bm. o godz. 3 pop. w szkole nr. 19 w Sosnowcu przy ul. Nowej odbędzie się zebranie koła przyjaciół 13 drużyny harcerskiej żeńskiej, na które zarząd za naszem pośrednictwem zaprasza członków koła i sympatyków.

Zabawa sokolska.

Gniazdo Sokoła, Sielce urządza zabawę taneczną w klubie sieleckim przy ul. Staszica w dniu 1 lutego rb., na którą zaprasza druhny i druhów całego okręgu oraz sympatyków Sokoła. Stroje skromne. Początek o godz. 21.

Podziękowanie.

Zarząd Koła Samopomocy przy gimnazjum państwowem im. St. Staszica pozwala sobie za naszem pośrednictwem złożyć serdeczne „Bóg zapłać“ W. W. Paniom gospodyniom, i profesorom za łaskawe zajęcie się urządzeniem zabawy uczniowskiej w dniu 22 stycznia br. jak również za prowianty na ten cel bezinteresownie dostarczone.

Zabawa harcerska.

Zabawa taneczna, urządzana w dniu dzisiejszym przez Koło starszych harcerzy w Dąbrowie odbędzie się nie w sali „Ogniska“, lecz w resursie miejscowej. Zabawa zapowiada się doskonale.

Zabawa dla młodzieży w Grodźcu.

Staraniem Koła przyjaciół harcerza w Grodźcu dziś w sobotę w sali klubu Grodzieckiego Towarzystwa odbędzie się wielka zabawa karnawałowa dla dzieci i młodzieży z dwojakim programem. Punktualnie o godzinie 5 popołudniu — bal kostjumowy dla dzieci, zaś o godzinie 9 wieczorem — zabawa taneczna dla młodzieży no i dla starszych osób, wierzących jeszcze w swoje siły w nogach, aby dorównać bawiącej się młodzieży w wywijaniu różnych „foxtrottów“, „schimy“ etc. etc.

Skład osobisty organizatorek tego wieczoru, znanych nam już z poprzednich tego rodzaju zabaw dziecinnych ze swego szerokiego doświadczenia i pewnych zdolności w tym kierunku, daje gwarancję, iż nasi „milusińscy“ zabawią się doskonale i wyniosą dużo wrażeń, które staną się w młodocianych umysłach miłem wspomnieniem na długie czasy. To też przypuszczamy, iż nadobne nasze mamusie nie ominą tej rzadkiej okazji i przybędą ze swemi pociechami, tembardziej, że cel, na który przeznaczony jest dochód, godny jest poparcia.

Miły synalek, jeszcze milsza mateczka.

(d) Na wokandzie sekcji karnej Sądu okręgowego w Sosnowcu, znalazła się wczoraj jedna sprawa z prywatnego oskarżenia. Oto mieszkanka wsi Ogorzelnika gm. Niegowa, Elżbieta Jankowska, oskarżała swego syna 27-letniego Józefa o kradzież otrąb, żyta oraz o maltretowanie jej. Gdy przewodniczący Sądu zwrócił się do stron, proponując im pogodzenie się, syn pocałował matkę w rękę i objął ją za nogi, prosząc o przebaczenie, wieśniaczka jednak nie chciała mu darować. Wobec tego Sąd rozpatrzył całą sprawę, ale ponieważ owo „maltretowanie“ okazało się conajmniej problematyczne —Józef Jankowski został uniewinniony.

Za nieporządki w autobusach.

Policja spisała protokuł na Wysockiego Mieczysława z Sosnowca (Staszica 24) za nieporządki w autobusie. W tymże dniu spisano na Wysockiego protokuł za zakłócenie spokoju publicznego.

Przywłaszczenie.

Jakubowicz Herszel z Sosnowca (Piłsudskiego 30) zwrócił się ze skargą do policji na Wajnsztoka Zalmę, który przywłaszczył sobie wagę Jakubowicza, wartości 60 zł.

Jedni giną, inni się znajdują.

Do policji zwrócił się Franciszek Perek z Sosnowca (Nowokościelna 8).zawiadamiając, że 14 letni syn jego Antoni wyszedł z domu 26 bm. w niewiadomym kierunku i dotychczas nie wrócił. Na skutek powyższego doniesienia policja czyni poszukiwania.

Zaginiona zaś 11-letnia Stanisława Watała, która uciekła 25 bm. od swej ciotki Teperowej, zamieszkałej w Milowicach

Heca komunistyczna na posiedzeniu Rady.

W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie. Jak zwykle, normalny tok obrad zakłócały demagogiczne wystąpienia **klubu „Solidarności robotniczej“**, które tym razem przybrały formę skandalu i zmusiły prezesa Rady do wyciągnięcia konsekwencji z postępowania komunistów, dążących stale **do zamienienia każdego posiedzenia w ordynarny wiec,** nie przebierając w środkach i stosując właściwe sobie metody.

Przed przystąpieniem do obrad Magistrat zgłosił nagły wniosek, w którym uznając, że **ceny za prąd dostarczany przez elektrownię okręgową są zbyt wysokie** i wobec posiadania ofert korzystnych na oświetlenie miasta, zwraca się do Rady miejskiej o wyrażenie kategorycznego protestu przeciwko rozciągnięciu projektowanych uprawnień elektrowni na teren miasta. Wniosek jednomyślnie Rada przyjęła.

Drugi wniosek nagły złożyła lewica w sprawie dokarmiania dziatwy szkolnej, przyczem wiceprezydentowi, p. Rubinlichtowi zarzucano sobotowanie tej sprawy.

Na tle tem powstały przewlekłe debaty i prezydent Michael zmuszony był wygłosić aż dwie pogadanki dla lewicy, aby wytłomaczyć jej bezcelowość żądania z uwagi na pustki w kasie miejskiej. Przy sposobności p. prezydent wspomniał, że dokarmianie dzieci nie jest wynalazkiem lewicy, tej bowiem jeszcze nie było w Radzie, a **już wtedy stosowano dożywianie dziatwy.** Będzin wydaje jedną czwartą budżetu na opiekę społeczną, **niema więc drugiego takiego miasta w Polsce** i wszelkie pretensje pod adresem zarządu miasta są w tej sprawie nieuzasadnione.

Przekonywanie lewicy pochłonęło 1 i pół godziny czasu i wreszcie wniosek przekazano komisji budżetowej, która łącznie z zarządem miasta zajmie się wynalezieniem potrzebnych na ten cel środków.

Teraz dopiero przystąpiono do porządku dziennego. A więc. Upoważniono Magistrat do wydatkowania w pierwszym kwartale r.b. czwartej części sum budżetu zeszłorocznego. Wniosek w sprawie zamiany gruntu z inż. Szlajsztajnem obok dworca kolejowego w Nowym Będzinie zaaprobowano, jak również pozwolono na przedłużenie godzin handlu restauracji Cristal do godziny 1 w nocy.

Następnie weszedł przed obrady przesunięty wniosek dr. Rechtmana o wypłacenie **nauczycielstwu szkół powszechnych jednorazowego zasiłku.** Jednocześnie klub „Solidarności“ chciał do sprawy tej przyłączyć swój wniosek o wypłacenie sezonowym robotnikom miejskim gratyfikacji, nie mając jednakże pojęcia o zwyczajach parlamentarnych nie umiał sprawy tej, pomimo wskazówek prezesa Rady, należycie postawić i na tem tle wynikła scysja. Ponieważ wniosek „Solidarności“ nie figurował na porządku obrad, przewodniczący zaproponował połączyć go z wnioskiem dr. Rechtmana, na co „Solidarność“ się zgodziła, kiedy jednak przyszło do omawiania sprawy, „Solidarność“ zażądała oddzielnego traktowania ich wniosku, na co przewodniczący nie mógł się zgodzić, jako na niezgodne z regulaminem.

Ławnik Dębski już dwukrotnie podczas posiedzenia zwracał uwagę przewodniczącemu **na rzekome nieprzestrzeganie regulaminu itp.** uchybienia, kiedy zaś „Solidarność“ przekonała się, że wniosek ich nie będzie rozpatrywany, ogarnął ich gniew. Ławnik Dębski zabrał głos i oświadczył, że **musi „zdemaskować“ postępowanie przewodniczącego**, który jakoby co innego mówi, a przeciwnie postępuje, poczem zaczął uzasadniać swe twierdzenie.

Absurdalne zarzuty odparował spokojnie p. Żebrowski, wykazując w króciutkiem przemówieniu ich bezpodstawność.

Z kolei zabrał głos prezydent Michael, który oświadczył, że ponieważ **ławnik Dębski jest, niestety, członkiem zarządu miejskiego,** mówca uważa za swój obowiązek wyrazić w imieniu prezydjum zarządu ubolewanie z powodu niebywałego postępku ławnika Dębskiego i przeprosić prezesa Rady.

Po przemówieniu tem na żądanie radnych zarządzono przerwę.

Po wznowieniu obrad p. Żebrowski zakomunikował, że czując się dotkniętym wyrażeniem ławnika Dębskiego **składa mandat przewodniczącego Rady i oddaje przewodnictwo zastępcy, p. Gęborskiemu.** Atoli i p. Gęborski poszedł za przykładem p. Żebrowskiego i **złożył swój mandat.**

Natomiast sekretarz Rady, Icek Kozłowski, przyjaciel partyjny ławnika Dębskiego oświadczył, że bez porozumienia z klubem swym nie może złożyć mandatu, nikt jednakże nie zwracał na to uwagi i przyjęto wniosek dr. Rechtmana, że **Rada przyjmuje do wiadomości zrzeczenia się prezydjum** i uchwala przeprowadzić nowe wybory dnia 31 b. m. t. j. w poniedziałek.

W odpowiedzi na to, ławnik Dębski zaczął się gorąco tłomaczyć i usprawiedliwiać, a następnie przepraszać prezesa i **cofać swe wyrażenia,** widząc jednak, że nie odnosi to skutku powiedział, że robi to dlatego, aby nie dopuścić do nowych wyborów, wiedząc doskonale, iż w nowem prezydjum nie będzie już miejsca dla komunisty.

Po przemówieniu tem, p. Gęborski zamknął posiedzenie.

---

została przez policję odnaleziona i przyprowadzona na posterunek w Milowicach.

Poszukiwania, policji, celem odnalezienia żywych lub umarłych uczenic Słodczykówny i Wieczorkówny nie dały dotychczas żadnego wyniku.

Ty kozłowito!

(l) Za takie powiedzenie pod adresem Teofila Dudy (Wielka 32). sąd pokoju skazał na 10 złotych jego sąsiadkę Katarzynę Idziakowa.

Za zniesławienie.

(l) Sąd pokoju w Sosnowcu skazał na 20 złotych grzywny Helenę Kaletową (Szopena 3) za zniesławienie Karoliny Ochmanowej.

Buda a Magistrat.

(l) Stanisław Rokita (Sielecka 13) **wybudował** sobie bez pozwolenia magistratu budowlę a sąd pokoju skazał go za to na 50 złotych grzywny.

Nie wymyślać sąsiadom!

(l) Za ordynarne nawymyślanie Feliksie Machurowej (Orla 9) sąd pokoju skazał Eugenję Sołtysik na 15 złotych grzywny.

Za obelgi pod adresem policji.

(l) 19-letni Stefan Ciemny (Robotnicza 25) upił się i wymyślał policji. Posiedzi za to 3 dni za kratkami.

Kto jeździ „na gapę“.

(l) Sąd pokoju w Sosnowcu skazał za jeżdżenie koleją bez biletu:

Piotra Gawendę (Dębowa Góa, Strzelecka 2) na 5 złotych grzywny, 50 groszy opłat sądowych i 5 zł. z 15 proc. odszkodowania na rzecz kolei;

Kazimierza Romana Popławskiego (Piłsudskiego 75) na 10 zł. — 1 — 5 z 15 proc.;

Kalmę Jakubowicza (Jasna 18) — 3 — 0,50 — 5 z 15 proc.

I Bogu świeczkę i djablu ogarek...

Rządowa PAT-czna przesłała pismom następujący komunikat:

„W związku z podawanemi w prasie komentarzami, które fałszywie oświetlały okólnik w sprawie religji katolickiej, ze strony miarodajnej dowiadujemy się: Sprawa praktyk religijnych młodzieży szkolnej nie dawała i nie daje na terenie szkół powodu do żadnych tarć. O tem, jakoby obowiązek uczęszczania uczniów do spowiedzi pozostawał w sprzeczności z ich wolnością sumienia, mowy być nie może, gdyż zasady religji katolickiej wykluczają możność spowiedzi wymuszonej i przewidują tylko obowiązek dla wiernych. Władze szkolne mają też najzupełniej wystarczającą gwarancję ze strony najbardziej autorytatywnych czynników duchownych, że zmuszanie do spowiedzi kogokolwiek, kto nie chciałby do niej przystąpić dobrowolnie, nie będzie miało miejsca i nie pociągnie dla nikogo żadnych ujemnych skutków“

Wiadomości ze Śląska.

Z Sejmu śląskiego.

POSIEDZENIE KOMISJI BUDŻETOWEJ

W dniu wczorajszym obradowała w Sejmie śląskim komisja budżetowa pod przewodnictwem posła Janickiego. Komisja zajmowała się preliminarzem budżetowym na rok 1927. Sumy wydatków, ustanowione w budżecie przez Radę wojewódzką, zostały przez komisję zaakceptowane z niewielkiemi zmianami. Pozatem komisja uchwaliła rezolucję, która domaga się umożliwienia awansu z grupy 3 do 2 i 2 do 1 dla tych urzędników województwa Śląskiego, którzy nie mają wprawdzie wyższego wykształcenia, lecz nabyli wielkiego doświadczenia administracyjnego w służbie państw zaborczych. W końcu zaś zajmowano się szeroko zakreślonym projektem regulacji rzek i potoków w woj. Śląskiem. Regulacja ta ma być prowadzona w ten sposób, aby umożliwiała równocześnie budowanie miejscowych elektrowni, które pomogłyby do zrzucenia zależności wojew. Śląskiego od elektrowni w Gliwicach, jaka jest głównym dostarczycielem prądu w zagłębiu śląskiem.

Minister reform rolnych przybędzie na Śląsk.

PRZED UTWORZENIEM WOJEWÓDZKIEJ RADY NAPRAWY USTROJU ROLNEGO.

W drugiej połowie stycznia r. b. projektowany był przyjazd ministra reform rolnych dr. Witolda Staniewicza do Katowic, w celu uroczystego otwarcia zarówno oddziału państwowego Banku Rolnego w Katowicach, jak też organizowanego przedsiębiorstwa dla przeprowadzenia reformy rolnej na G. Śląsku.

Przy tej sposobności miał również p. minister nadać statut związkowi, który ma dostarczać ziemi pod parcelację. Szereg trudności lokalnych, jakie wysunęły się w międzyczasie na Śląsku, spowodowały odroczenie przyjazdu p. ministra, który nastąpi prawdopodobnie dopiero w połowie lutego, gdy już zostaną zakończone najważniejsze prace przygotowawcze i organizacyjne.

W tym czasie możliwe będzie także otwarcie wojewódzkiej Rady naprawy ustroju rolnego, której powołanie do życia przewiduje niedawne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej. Radę tę otworzy p. minister reform rolnych, a przeto w czasie swojego pobytu na Śląsku będzie mógł być obecny przy powstaniu tych wszystkich instytucyj, jakie mają uregulować ustrój rolny w województwie Śląskiem.

Jak Markus Wurzel odsiadywał karę w imieniu swego przyjaciela

P. Markus Wurzel z Katowic był serdecznym przyjacielem p. D. — i odwrotnie. Obaj ci koledzy nie odstępowali się ani na krok. Przyjaźń ta trwała dłuższy czas, aż wreszcie panu D. zdarzył się paskudny wypadek, za który groziło mu wielomiesięczne więzienie. Wtedy zaś w sercu szlachetnego Markusa zbudził się duch poświęcenia.

— Kochany D. — rzekł — zostań w domu, ja pójdę za ciebie do więzienia.

— Czemu nie?... — odpowiedział p. D. skwapliwie.

I Markus poszedł. Zasądzono go jako p. D., ubrano w aresztanckie szaty i zamknięto w celi, aby mógł spokojnie dumać o wzniosłości swego uczynku i marzyć o najdroższym przyjacielu D., który tymczasem bujał po świecie jako Markus.

— Jestem Markus i nie jestem Markus — myślał aresztant. Jestem także troszkę D. (przez wielkie d), a D. jest sobie teraz troszkę Markus. To potrzebuje bicz prawdziwe przyjaźń!

Szczęśliwy p. Wurzel niezbyt długo jednak mógł się cieszyć tem, „że jest troszkę D.“ Po trzech miesiącach przypadek zdradził jego incognito i zakończył ostatecznie tę przyjacielską sielankę.

Całą sprawą zajął się sąd powiatowy w Katowicach i w ub. czwartek skazał p. Markusa Wurzla na 3 miesiące więzienia za wprowadzenie w błąd władz sądowych.

Teatr Polski w Katowicach.

Sobota dnia 29 bm. „Sprzedana narzeczona“ premjera.

Sobota dnia 29 bm. „Pociąg widmo“ Wodzisław.

Niedziela dnia 30 bm. „Lakme“ Bytom.

Niedziela dnia 30 bm. „Pociąg widmo“ Tarnowskie Góry.

Poniedziałek, dnia 31 b. m. „Pociąg widmo“ Lubliniec.

Wtorek, dnia 1 b. m. „Pociąg widmo“ Rybnik.

Wtorek, dnia 1 b. m. „Sprzedana narzeczona“.

Środa, dnia 2 b. m. „Kopciuszek“ popołudniu.

Środa, dnia 2 b. m. „Księżniczka Ilka“ wieczorem.

Dzisiejsza premjera.

Dziś w sobotę grana będzie po raz pierwszy opera czeskiego kompozytora Fr. Smetany „Sprzedana narzeczona“ w wykonaniu pp.: Lubicz, Wolskiej, Sohańskiej, Chodakowskiej, Bedlewicza, artysty opery warszawskiej, Stępniewskiego, który zarazem operę wyreżyserował, Domosławskiego, Mazanka, Kopciuszewskiego i Romanowskiego. Całkowite nowe dekoracje p. A. Kobrynia. Kostjumy oryginalne z firmy „Thalia“ z Pragi. Przy pulpicie kierownik opery M. Zuna.

Przyjazd ministrów na Śląsk.

Jak już donosiliśmy, dzisiaj przyjeżdżają do Katowic ministrowie Bartel i Kwiatkowski. Przyjazd ministrów nastąpi o g. 8 rano, zaś w godzinach porannych członkowie Rządu odbędą konferencję z przedstawicielami prasy.

Statut służbowy dla pracowników komunalnych.

Związek gmin województwa Śląskiego opracowuje statut służbowy dla funkcjonarjuszy komunalnych, który obejmie między innemi sprawy stabilizacyjne i emerytalne. Brak takiego statutu dawał się dotkliwie odczuć, tak, że inicjatywę Związku gmin należy przyjąć z uznaniem.

Prowokacje niemieckie.

W nocy z dnia 26 na 27 bm., jako w rocznicę urodzin b. cesarza Wilhelma, Niemcy wywiesili w miejscowości Murcki dwa sztandary o barwach niemiecko - cesarskich. Policja prowadzi śledztwo za sprawcami tej niesłychanej prowokacji.

Konfiskata.

Wczorajsze wydanie hakatystycznego „Oberschlesischer Kurier“ zostało skonfiskowane za przekręcone sprawozdanie z procesu Lukaschka.

Rejestracja odznaczonych „krzyżem walecznych“ za udział w powstaniach śląskich.

Górnośląska komisja odznaczeń przy zarządzie głównym Związku powstańców śląskich w Katowicach, zatwierdzona przez p. ministra spraw wojskowych pismem gabinetu ministra z dnia 10 stycznia 1927 r. L. 8804-G.M.I. 26 wzywa niniejszem wszystkich odznaczonych za udział w powstaniach śląskich „krzyżem walecznych“, aby najpóźniej do dnia 28 lutego rb. podali do w. w. komisji swoje imię, nazwisko, stopień i numer legitymacji i krzyża. Powyższe zarządzenie wydaje górnośląska komisja odznaczeń na żądanie gabinetu pana ministra spraw wojskowych i to w tym celu, aby ostatecznie zlikwidować spory i nieporozumienia, które powstały przy nadaniu krzyża i usunąć omyłki, które się ewentualnie wkradły.

Przed otwarciem kadencji Rady miejskiej w Katowicach.

W przyszły czwartek (3 lutego) o godz. 6 wiecz. odbędzie się w Magistracie katowickim posiedzenie wydziału przygotowawczego do otwarcia nowej kadencji Rady miejskiej w Katowicach.

Ceny i spęd bydła na centralnej targowicy w Mysłowicach.

Na centralną targowicę bydła w Mysłowicach spędzono w czasie od 24 do 28 bm. 669 krów, 71 jałówek, 88 buhai, 27 wołów, 22 cieląt i 1455 nierogacizny; razem 2332 sztuk.

Za 1 kg. żywej wagi płacono: bydło rogate I gat. 1.20 — 1.40 zł., II gat. 1.00—1.20 zł., III gat. 0.80—1.00 zł.; nierogacizna: I gat. 2.70—2.90 zł., II gat. 2.40—2.70 zł., III gat. 2.10—2.40; cielęta 1.60—2.00 zł.

Podaż słaba, popyt mierny, tendencja zniżkowa, ceny stałe.

Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.99 zł. przy spokojnej tendencji.

Kronika Zawiercia.

W przededniu otwarcia Starostwa.

Wczoraj popołudniu w Zawierciu bawił p. starosta Czesław Kowalski w sprawie mieszkań dla urzędników starostwa oraz dla siebie. Magistrat zawiercki postanowił iść jak najdalej na rękę Starostwu i na wydatki, związane z instalacją starostwa p. prezydent Janik z funduszów miejskich przeznaczył 5000 zł.

Istnieje prawdopodobieństwo, że starostwo rozpocznie swe prace już 15 lutego b. r. Oficjalne otwarcie nastąpi w pierwszych dniach marca. Remont lokalu dla starostwa jest na ukończeniu.

Przed Sądem okręgowym.

Na wokandę Sądu okręgowego w Sosnowcu weszła w apelacji sprawa Czesława Radosza, b. urzędnika tego Sądu, który za symulowanie adwokata lub obrońcy prawnego, przez Sąd pokoju w Zawierciu został skazany na 8 miesięcy więzienia, o czem pisaliśmy 17 grudnia ub. r.

Wydział apelacyjny Sądu okręgowego w złożonej przez Radosza skardze dopatrzył się obrazy Sądu i uchylając ją, całą sprawę przekazał prokuratorji. Za obrazę Sądu Radoszowi grozi kilkoletnie więzienie.

O Sąd w Myszkowie.

W ostatnich tygodniach sędzia dr. St. Czaputowicz z Żarek odbył szereg konferencji z przedstawicielami gmin, wchodzących w obręb jurysdykcji żareckiego Sądu pokoju, w sprawie przeniesienia Sądu do Myszkowa, jako punktu więcej centralnego, do którego łatwiejszą byłaby interesantom komunikacja.

Wobec zaofiarowania w Myszkowie lokalu całkowicie nadającego się na biura Sądu, prawdopodobnie w czasie najbliższym zostanie zadecydowane przez Ministerjum przeniesienie.

Tragiczny wypadek.

Urlopowany żołnierz Piotr Pacie, ulica Tylna 2, oglądając w mieszkaniu swoich rodziców rewolwer przyjaciela, spowodował nieostrożnym obchodzeniem się wystrzał.

Skutki nieostrożnego obchodzenia się z bronią były straszne: Paciej padł trupem na miejscu.

Kronika Olkuska.

Ku czci powstania styczniowego.

Samopomoc uczniowska przy gimnazjum męskiem w Olkuszu urządza w dniu 29 bm. (dzisiaj) uroczystą akademję, celem uczczenia powstania styczniowego. Na program złożą się: odczyt Ł. Piwowara, ucznia VII kl. i dramat pt. „Gwiazda Syberji“, reżyserowany przez prof. Fijałkowskiego.

Sprawozdanie straży.

Pod przewodnictwem p. starosty Stamirowskiego odbyło się posiedzenie zarządu Związku okręgowego straży pożarnych. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z pierwszych prac instruktora p. Walca w powiecie za listopad i grudzień i jego sprawozdanie o stanie nowopowstałych straży w Sierbowicach i Kidowic; o stanie nowonabytego przez straż autobusu w Pilicy i stanie gospodarki straży w Ogrodzieńcu, która weszła na tory więcej planowej pracy. Oznaczono dalej terminy zawodów i ćwiczeń straży w powiecie na rok bieżący, przyczem cały okręg podzielono na następujące rejony: I rejon: „Skała“ z włączeniem wszystkich straży gmin: Cianowice, Jangrot, Sułoszowa oraz straży Jerzmanowickiej i Imbramowickiej. Termin zawodów 29 maja. II rejon: „Pilica“ z włączeniem straży: Wolbromskiej, Żarnowieckiej, Łobzowskiej, Ogrodzienieckiej, Wierzbickiej, Kroczyckiej, Rzędowickiej, Kidowskiej, Sierbowskiej i Strzegowskiej. Termin zawodów 12 czerwca. III rejon: „Olkusz“ z włączeniem straży: Olkuskiej, Kluczowskiej, Pomorzańskiej, Bolesławskiej, Ujkowskiej, Laski, Starczynowskiej, Chechelskiej, Bukowskiej, Krzykawskiej i Sławkowskiej. Termin zawodów 26 czerwca. Na zwózkę i przetarcie drzewa na remizę dla straży w Ujkowie Starym przeznaczono z zapomogi sejmikowej zł. 150. Dla straży w Bęble przeznaczono drabinę Szczerbowskiego bezpłatnie.

Instruktor straży poż. p. Walc odbywa obecnie przeszkolenia straży w Sułoszowej i Cianowicach.

Krwawa igraszka z buhajem.

ROZJUSZONE ZWIERZĘ PRZEBIŁO ROGAMI WŁAŚCICIELA.

Z Łasku donoszą:

We wsi Zabłocie powiatu Łaskiego wydarzył się

wstrząsający grozą wypadek,

zakończony straszliwą śmiercią 40-letniego Józefa Borusa, właściciela 20-morgowej nagrody.

Borus posiadał kilka sztuk rasowego bydła, z których na pierwszy plan wysuwał się piękny.

okazowy buhaj.

Zwierzę to faworyzowane przez właściciela, nie dawało nikomu przystępu do siebie.

W ub. czwartek Borus z powodu remontu obory, wyprowadził buhaja na drogę wioskową. Bawiące się dzieci zaczęły zwierzę drażnić, co przybrało tragiczny obrót. Rozjuszony buhaj,

błysnąwszy złowrogo ślepiami,

z impetem przerywając powróz, na którym był przywiązany do przydrożnego drzewa, ruszył na oddalającego się Borusa i

porwał go na rogi.

Nieszczęśliwy wieśniak, rzucony siłą potężnego buhaja, wpadł do przydrożnego rowu z

z wypływającemi trzewiami.

Rozjuszone zwierzę zaczęło w dalszym ciągu ścigać wystraszone dzieci, lecz jeden z wieśniaków zabił buhaja celnym wystrzałem z dubeltówki.

Borus zmarł

w pół godziny po wypadku.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Kary za przekroczenie przepisów

O SPRZEDAŻY WYROBÓW TYTONIOWYCH.

Dyrekcja państwowego monopolu tytoniowego wydała okólnik w sprawie kar, jakim podlegać będą sprzedawcy wyrobów tytoniowych za przekroczenie obowiązujących przepisów i zarządzeń.

Okólnik przewiduje dwa rodzaje kar: 1) karę pieniężną, 2) utratę koncesji.

Utrata koncesji nastąpić może natychmiast ewentualnie za wypowiedzeniem.

Utratę koncesji powoduje: a) wydzierżawienie lub odstąpienie przedsiębiorstwa koncesyjnego albo też wejście w stosunek spółki niedozwolonej; b) wprowadzenie w błąd władz skarbowych; c) pobieranie wyrobów tytoniowych nie w wyznaczonej hurtowni, przyczem odwołanie pozbawienie koncesji hurtownika nastąpić może w razie od sprzedaży przez tegoż towarów osobom nie przydzielonym do jego hurtowni; d) niezastosowanie się do kilkakrotnych poleceń odnośnej władzy; f) ponowne popełnienie wykroczenia, za które sprzedawca (hurtownik lub detalista) ukarany został trzykrotną grzywną.

Kary pieniężne wymienione będą w granicach od 5 do 100 zł., w razie zaś powtórzenia się tego samego wykroczenia może nastąpić zwiększenie kary do 200 zł.

Zgodnie z powyższym okólnikiem do uznania dyrekcji polskiego monopolu tytoniowego pozostawiona została możność przywrócenia odebranych lub wypowiedzianych koncesyj lub zupełnego darowania w drodze łaski wymierzonych kar pieniężnych.

Kronika gospodarcza.

PROJEKTY BUDOWY ELEWATORÓW. Komisja projektów budowy elewatorów zbożowych w Polsce ukończyła już prace, składając Rządowi opracowane już wnioski. Opinja komisji idzie przeciw budowie wielkich elewatorów, jest natomiast za tworzeniem małych składów zbożowych w okręgach konsumcyjnych, oraz magazynów zbożowych w okręgach produkcyjnych zboża. Ogólna pojemność sieci elewatorów w Polsce nie powinna przekraczać 300 tys. ton, a elewatory w Poznańskiem posiadają 150 tys. ton. Dokończenie reszty będzie wymagała 60 miljonów złotych. Elewatory powinny stanąć w Gdyni, Tczewie, Oświęcimiu, dla eksportu w Kaliszu, Poznaniu, Lesznie, Lwowie, Tarnopolu, a Zamościu, Jędrzejowie, Grodnie i Wilnie dla konsumcji wewnętrznej.

PRZYMUS NAJMU ROBOTNIKÓW PRZEZ P. U. P. P. Ministerjum pracy i opieki społecznej opracowuje obecnie projekt dekretu o przymusie najmu robotników tylko przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy. Projekt powyższego dekretu został przyjęty na ostatniem posiedzeniu zarządu głównego Funduszu bezrobocia.

LINJA OKRĘTOWA BAŁTYK — MORZE ŚRÓDZIEMNE. Pertraktacje, jakie prowadzi Bank gospodarstwa krajowego z zagranicznemi towarzystwami żeglugi w sprawie uruchomienia polskiej linji okrętowej Bałtyk — Morze Śródziemne, są już na ukończeniu. Bank gospodarstwa krajowego zamierza początkowo uruchomić linję na statkach wypożyczonych, a równocześnie rozpocząć budowę własnych statków. Tymczasowo Bank gospodarstwa kraj. sam finansuje przedsiębiorstwo, po ukończeniu jednak pertraktacyj, co nastąpi w przeciągu najbliższych 8 dni, rozpisze subskrypcję na akcje. Linja ta przeznaczona będzie wyłącznie dla eksportu naszych towarów — cytrus, cement, drzewo, parafina, tekstylja i t. d. — w drodze powrotnej przywóz tytoniu (do Turcji, Grecji, Egiptu i t. d. Uruchomienie tej linji spodziewane jest z początkiem kwietnia r. b.

KONTROLA PRZEDSIĘBIORSTW KOMUNALNYCH. W ostatnim „Monitorze“ ogłoszone zostało uzupełnienie do rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, na mocy którego uchwały związków komunalnych co do opłat za korzystanie ze świadczeń elektrowni, gazowni, rzeźni, tramwajów i wodociągów, podlegać będą bezwzględnie poprzedniemu zatwierdzeniu ministra spraw wewnętrznych.

KOLEJ WARSZAWA - BUŁGARJA. Polskie władze kolejowe wprowadzają w porozumieniu z kolejami rumuńskiemi, bezpośrednią komunikację z Polski do Bułgarji przez Rumunję. Jest to pierwszy etap do nawiązania bezpośredniej komunikacji z Turcją i Grecją, a przez porty morza Czarnego z całym Lewantem. Dzięki temu za jednym listem przewozowym wysyłać będzie można przesyłki towarowe z Warszawy wprost do Bułgarji, z wyłączeniem kosztownego pośrednictwa ekspedytorów, wyzyskujących dotąd nadawców i odbiorców. Udogodnienie to wprowadzone będzie od dnia 1 lutego i przyczyni się niewątpliwie do ułatwienia obrotu towarowego między Polską i Bułgarją, względnie z całym bliskim Wschodem.

POLSKIE WAGONY DLA PERU. Polski konsul generalny w Peru zawiadomił Ministerjum przemysłu i handlu, że rząd peruwiański nosi się z zamiarem zamówienia w Polsce kilkuset wagonów kolejowych i kilkudziesięciu okrętów handlowych w stoczni gdańskiej. Program rządowy rozszerzenia peruwiańskich linij kolejowych i budowy narodowej floty handlowej przewiduje w najbliższym okresie kupno 600 wagonów towarowych i 100 osobowych, oraz około 20 okrętów handlowych, pojemności od 8 tys. do 12 tys. ton każdy.

Ministerjum przemysłu i handlu gorąco zainteresowało się wiadomością z Peru i zwołało specjalną konferencję z zainteresowanemi firmami.

Z giełdy warszawskiej

Cedula giełdy warszawskiej z dnia 28-1.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 12.00—12.50, Bank Handlowy 4.25—4.30. Bank Polski 97.00 103.50. Bank Zachodni 1.95—2.00, Bank Zjedn. Ziem Polsk. 1.50, Bank Spółek Zarobkowych 8.00—8.25, Kijewski 0.30—0.29, Puls 3.25—3.35. Zgierz 1.85. Pol. Tow. Elektr. 0.16. Brown i Boveri 1.55. Siła i Światło 43.00—45.00. Czersk 0.40 Częstocice 1.50—1.53—1.52, Goslawice 43.00. Michałów 0.31. Cukier 3.70—4.05 3.80. Firlej 34.00—33.00—34.00, Łazy 0.19. Wysoka 4.50—4.70—4.60. Węgiel 87.00—84.00—85.00, Nobel 2.60—2.70—2.68. Cegielski 19.00—19.75—19.50, Fitzner 2.85—2.90. Lilpop 20.60—21.25—20.85, Modrzejów 6.25—6.50—6.35, Norblin 105.00. Ostrowiecki 14.50. Parowozy 0.67—0.65. Pocisk 0.67—0.65, Rudzki 1.43—1.45—1.47. Starachowice 2.58—2.63—2.60. Ursus 1.60—1.70, Zieleniewski 13.40. Zawiercie 17.50. Żyrardów 13.00—13.75—13.50, Borkowski 1.40. Jabłkowscy 0.13, Syndykat 2.00, Haberbusz 83.75—84.50. Spirytus 2.15—2.25.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar 8.93, Nowy Jork 8.97, Londyn 43.58—43.56, Paryż 35—45, Wiedeń 126.85, Praga 26.63. Włochy 38.75, Belgja 124.85, Szwajcarja 173.05, Holandja 359.35.

Tendencja dla akcyj mocna, dla walut słaba.

Przywileje dla żydów na poczcie

Według krakowskiego, żydowskiego „Nowego Dziennika“ wydała jen. Dyrekcja poczt i telegrafów następujące rozporządzenie:

„Wszystkie przesyłki polecone doręczone być mają w sobotę w sposób ogólnie przepisany, w wypadku jednak, gdy adresat żyd, nie odmawiając podjęcia przesyłki, nie chce kwitować odbioru, przesyłka powinna być doręczona w najbliższym dniu, w którym się przesyłki doręcza. Również przy doręczaniu zleceń pocztowych, zawierających weksle do protestu, których termin płatności przypada na sobotę, można w podobnym wypadku dłużnikowi żydowi przedstawić do zapłaty taki weksel w poniedziałek, a o ile na ten dzień przypada ustawowe święto, we wtorek, t. j. w drugim dniu płatności. W razie nieskutecznienia wykupienia weksla do godziny 6-tej wieczorem, należy taki weksel oddać notarjuszowi.“

Dobrze byłoby stwierdzić, czy to nowy minister, p. Miedziński, w ten sposób rozpoczął swe urzędowanie

Z głuchej wsi.

Czyta się niejednokrotnie w prasie opisy miast, wsi i okolic, czyta się o doli i niedoli ich mieszkańców, słyszy się wyrazy potępienia pod adresem jednych, i hymny pochwalne na cześć drugich.

Niechże będzie wolno wydobyć z mroków zapomnienia wioskę, niemałą, ale cichą, — do tego stopnia cichą, że o jej istnieniu mało kto wie w Zagłębiu. To Chruszczobród, gminy Rokitno-Szlacheckie.

Do niedawna w letargu śpiąca wieś ta poczęła się ożywiać dzięki pracy i energji niespożytej jednego tylko człowieka, a to kierownika miejscowej szkoły p. B. Kaszyckiego. Dziwny to zaiste człowiek. Choć ludzie źli i pracy nawet dla ogólnego dobra nierozumiejący walą mu kłody pod nogi, nie zraża się, tylko dąży ku urzeczywistnieniu powziętych zamiarów.

Wyrazem tych starań jest ogromny pęd młodzieży miejscowej do nauki. Powstały tu aż dwa kursy dla dorosłych, podczas gdy niektóre większe wsie okoliczne nie zdobyły się ani na jeden. Nie dość na tem. P. Kaszycki z własnej inicjatywy tworzy w łonie kursu chór i chociaż praca z surowym materjałem jest ogromnie ciężka, przecież ciągle posuwa się naprzód.

Z działalności na terenie szkoły z wielkiem uznaniem podnieść należy utworzenie orkiestry smyczkowej wśród dzieci szkolnych. I tu daje się zauważyć zaufanie, jakiem darzą p. kierownika rodzice dzieci, gdy na pierwszy jego apel chętnie ze swych szczupłych robotniczych zarobków zakupili instrumenty muzyczne. Może w niedługim już czasie będziemy mogli podziwiać owoce tej pracy.

W ostatnią niedzielę chór dzieci szkolnych odśpiewał podczas sumy kilka kolęd na głosy, a p. kierownik pięknie odegrał jedną pieśń. Występem tym liczne jednostki zostały przekonane, czem może stać się szkoła należycie prowadzona. Dało się to zauważyć w rozmowach po nabożeństwie, kiedy nawet ludzie, nie rozumiejący oświaty, zgodnie wyrazili uznanie dla trudów pioniera oświaty. Być może, że droga wybrana przez niego najbardziej trafia do serc ludzkich, nie umniejsza to jednak zasług, położonych w celu podniesienia kultury w wiosce i okolicy naszej.

I

Z całej Polski.

RESTAURACJA KOŚCIOŁA MARJACKIEO W KRAKOWIE.

W Krakowie odbyło się zebranie komitetu obywatelskiego odnowienia kościoła Marjackiego pod przewodnictwem J. E. ks. metropolity Sapiehy. W dyskusji podkreślono konieczność zwrócenia się do całego narodu, w szczególności zaś do wszystkich miast, by wstawiły odpowiednie kwoty w swoje budżety na cele odnowienia świątyni, która jest chlubą całego narodu i całej Polski, a nietylko Krakowa. Obliczenia kosztów robót konserwatywnych, celem zabezpieczenia starożytnej świątyni od zniszczenia wykazują sumę 350 tys. złotych.

BURZLIWA MANIFESTACJA BEZROBOTNYCH.

Kutno było widownią burzliwej manifestacji bezrobotnych. Nie rozporządzając odpowiednimi funduszami, magistrat m. Kutna żądaniom odmówił ich. Wówczas tłum bezrobotnych, liczący około 1.000 ludzi, zebrał się przed ratuszem i wysłał delegację do burmistrza Gruszczyńskiego z żądaniem wypłaty zapomóg. Na wieść, że wypłaty zapomóg magistrat również odmówił, część tłumu wtargnęło do ratusza. Policja bez użycia broni wyparła demonstrantów z gmachu, poczem wskutek interwencji policji wznowiono w magistracie pertraktacje z delegatami robotników. Popołudniu osiągnięto porozumienie i zapomogi wypłacono. Demonstranci rozeszli się spokojnie do domów.

REDUKCJA DNI PRACY W DYREKCJACH KOLEJOWYCH.

Istnieje zamiar zredukowania dni pracy w wydziałach drogowych wszystkich dyrekcyj kolejowych, jakoby z braku kredytów. Taką redukcję dni pracy od dnia 15 bm. zastosowano już w wydziale drogowym dyrekcji wileńskiej, a mianowicie w Brześciu nad Bugiem, gdzie zamiast 6 — robotnicy pracują tylko 3 dni. Spodziewane są dalsze redukcje dni pracy. Dzięki ostatnio przeprowadzonej interwencji przez organizacje kolejarzy dyrekcja wileńska zgodziła się w najbliższym czasie zwiększyć ilość dni pracy do 5 w tygodniu.

STYPENDJUM CZECHOSŁOWACKIE DLA UCZELNI POZNAŃSKIEJ.

Izba przemysłowo-handlowa w Pradze przeznaczyła ostatnio 5.000 koron czeskich, jako stypendjum naukowe dla studentów wyższej szkoły handlowej w Poznaniu, celem propagowania znajomości języka, kultury i urządzeń czechosłowackich na terenie zachodniej Polski. Ta sama izba przemysłowo-handlowa w Pradze przesłała jednorazowo pokaźny zbiór książek i czasopism w języku czechosłowackim dla bibljoteki W. S. H. i spowodowała regularną wysyłkę różnych wydawnictw perjodycznych czechosłowackich dla W. S. H. w Poznaniu.

O odkopanie Herculaneum.

Wielkie zajęcie, zwłaszcza między archeologami, budzi wiadomość, że Mussolini przedsięwziął kroki, by umożliwić odkopanie miasta Herculaneum, zasypanego wspólnie z Pompeją wskutek wybuchu Wezuwjusza w roku 79. Ale podczas gdy odkopanie Pompeji, zasypanych przeważnie popiołem, gruzami i piaskiem, mniejszo przedstawiało trudności. Herculaneum, zalane gorącą a skamieniałą dziś lawą, dotychczas spoczywało pod wznoszącemi się nad nim miasteczkami Portiei i Resina. W roku 1719, podczas kopania studni, odkryto część zaginionego miasta i od tego czasu podejmowano kilkakrotnie próby odkopania, natrafiając zawsze na niezwykłe trudności.

Pod skamieniałą lawą, pokrywającą Herculaneum, znajdują się najprawdopodobniej skarby niesłychanej dla historji i archeologji wartości. I aczkolwiek roboty wykopaliskowe będą znacznie kosztowniejsze, niż roboty koło odkrycia Pompeji, plon tych robót powinien być bardziej obfity. Bo Pompeji było tylko zwykłem miastem rzymskiem, a Herculaneum letniskiem, w którego bogatych willach kryły się kosztowności artystyczne i literackie. Po wybuchu Wezuwjusza mieszkańcy Pompeji powrócili częściowo i z pomiędzy gruzu i popiołu wyszukiwali cenne swoje posiadłości, Herculaneum po wybuchu pozostało nietknięte. Potem przez stulecia poszukiwacze skarbów niezgrabnie i niezręcznie grzebali w okolicy Pompeji, a Herculaneum leżało bezpieczne pod warstwą tufy.

Uczeni spodziewają się przeto, że w bibljotekach willi odnajdą dawno zaginione rękopisy klasyczne, a archeologowie mają nadzieję, że, o ile się uda przebić warstwę lawy, nie uszkadzając ukrytych pod nią przedmiotów, znajdą nietylko kosztowne meble rzymskich patrycjuszów, ale posągi, dorównujące pięknościom grupie zapaśników, którą znaleziono w Herculaneum, przy dawniejszych próbach odkopania miasta.

PROJEKT ZAMIANY OLEANDRÓW NA BOISKO.

Związek legjonistów i Związek strzelecki w Krakowie przystąpiły do realizacji uchwały zjazdu legjonistów, zwracającej się do prezydjum m. Krakowa, aby zarządziło wstrzymanie parcelacji t. zw. Oleandrów, jako pamiątki narodowej, z której wyruszył w dn. 6 sierpnia 1924 r. Józef Piłsudski ze swoimi strzelcami. Zjazd zwrócił się do prezydjum, by teren Oleandrów przekazało Związkowi legjonistów, celem urządzenia boiska, na którem będą się odbywać ćwiczenia i zjazdy Związków strzeleckich.

ECHA PETLUROWSZCZYZNY.

„Za Swobodu“ donosi, że administracja ukraińska obozu byłych internowanych w Kaliszu pozbawiła wskutek jakiegoś zatargu inwalidę por. Jakowlewa, który walczył przeciwko sowietom w formacjach rosyjskich na froncie polskim, zapomogi, wypłacanej z funduszów, asygnowanych przez Rząd polski. Chcąc zaprotestować przeciwko temu bezprawnemu zarządzeniu por. Jakowiew rozpoczął głodówkę.

TRAGICZNA ROZPRAWA SĄDOWA.

Gmach sądu okręgowego w Poznaniu był widownią niezwykłej tragedji, podczas rozprawy przeciwko Marjanowi Siegowi i Kasprzakowi, oskarżonym o kradzież i paserstwo. W ciągu rozprawy oskarżony Sieg ustawicznie powtarzał, że jest niewinny i domagał się powołania dalszych świadków, jednak przewód sądowy dostarczył dowodów na poparcie wyroku, skazującego obu oskarżonych na 2 lata więzienia. Sieg prosił o czasowe wypuszczenie, gdyż musi się zająć swoją brzemienną żoną, a gdy przewodniczący odmówił prośbie, Sieg wyskoczył przez okno z drugiego piętra na bruk. Denata, dającego jeszcze słabe oznaki życia odwieziono do szpitala. Z całej Polski.

PIĘCIOLETNIA KRADZIEŻ PRĄDU ELEKTRYCZNEGO.

Elektrownia miejska w Inowrocławiu wpadła na trop olbrzymiego oszustwa, jakiego systematycznie od lat pięciu dopuszczał się radny miejski i właściciel młyna Michał Grończyk.

Doprowadzał on z ominięciem licznika prąd elektryczny do młyna i licznych ubikacyj. Zaopatrzywszy się w specjalne klucze do plomby licznika, każdorazowo po odczytaniu przez funkcjonarjusza elektrowni cyfry na liczniku wykazującej ilość zużytego prądu, Grończyk zdzierał plombę i po dokonaniu odpowiednich manipulacyj w liczniku plombował go z powrotem. Straty elektrowni przeszło 50.000 złotych. Przeciwko zawieszonemu w czynnościach radnemu Grończykowi wdrożono śledztwo sądowe.

WIELKIE NADUŻYCIA

Organa urzędu celnego w Rzeszowie wpadły na trop olbrzymich nadużyć przez firmę Sara i Abraham Wizel. Przeprowadzona w firmie rewizja wykryła 87 funtów jedwabiu różnych gatunków 650 klg. innych towarów tekstylnych wartości 6500 dolarów. Towary te przemycone były z Czechosłowacji. Skarb państwa poniósł straty w wysokości 20 tys. złotych. Towar obłożono aresztem.

PODPALACZ UNIEWINNIONY.

Przed trybunałem przysięgłych we Lwowie stanął 19-letni Franciszek Bommersbach, czeladnik piekarski, który w listopadzie ub. r. mszcząc się za zmuszanie go do pracy w niedzielę przez właściciela fabryki pierników Wolfa Kuglera we Lwowie, podpalił skład firmy Kuglera, znajdujący się na strychu, poczem oddał się dobrowolnie w ręce policji. Sąd przysięgłych uwolnił Bommersbacha od winy i kary.

Rzeczy ciekawe.

NAJAZD SZCZURÓW NA KALIFORNJĘ.

W poszukiwaniu żywności całe armje szczurów naszły Kalifornję w tak wielkiej masie, że wskutek tego handel doznaje pewnych trudności, a na drogach i ulicach samochody nawet muszą się na jakiś czas zatrzymywać. Niektórzy wieśniacy, wyjechawszy w okolicę w interesie, stwierdzili po powrocie, że ich domostwa zostały doszczętnie spustoszone przez szczury. Dla ratowania się przed tą straszną klęską, rozsypywano na drodze, którą szły te szczurze hordy, zatrute ziarna. Ale okazało się to zupełnie bezskuteczne, chwycono się gazów, jako lepszego środka obronnego. Rzeczoznawcy kalifornijscy utrzymują, że szczury dlatego się tak szybko mnożą obecnie, iż ludzie wytępili te dzikie zwierzęta, dla których mięso szczura było przysmakiem nielada.

KSIĄŻKA, NAPISANA W POWIETRZU.

Sir Samuel Hoare i pani Hoare, którzy, jako pasażerowie honorowi, zainaugurowali ostatnio linję lotniczą Londyn — Indje, nie lubią tracić czasu napróżno. Sir Samuel potrafił się tak urządzić w tej fantastycznej, lecz mimo to monotonnej podróży, że ani chwila czasu nie zeszła mu na marne. Ulokowany w bardzo wygodnym fotelu cały czas czytał, a nawet, mając przed sobą wygodny stolik, pióro i papier zdołał napisać całą książkę. Pani Hoare, zmuszona do zredukowania do minimum swych bagaży, kazała sobie przed podróżą zrobić specjalne skrzynki aluminjowe, jako lżejsze, a w nich zdołał pomieścić wszystko, co świątowej kobiecie jest niezbędnie do szczęścia potrzebne. Pozatem codziennie pisała po 20 — 30 listów do przyjaciół, skracając sobie w ten sposób czas na wzór męża.

SPAŁA PRZEZ 20 LAT.

„Daily Express“ donosi z Johanisburga, że w tamtejszym szpitalu leży pogrążona w śnie od lat 20 pewna kobieta. W r. 1906, po stracie swego narzeczonego, zapadła w głęboki sen i w żaden sposób nie można jej obudzić. Śpiącą kobietę karmią sztucznie co dwie godziny. Lekarze zauważyli, iż u śpiącej następuje już częściowy zanik mięśni. Lepiej byłoby dla niej, aby się obudziła z tego długiego snu. Jest bowiem już samą na świecie, gdyż cała jej rodzina wymarła, a majątek rozgrabili obcy ludzie.

HISTERJA U PSÓW.

Jednocześnie z grypą u ludzi w Anglji obecnie grasuje tajemnicza choroba u psów, którą specjaliści nazwali histerją. Najczęściej ulegają jej psy myśliwskie, doskonale wytresowane i stale przebywające w ludzkiem towarzystwie. Objawy tej choroby są następujące: pies bez żadnego powodu podczas polowania przestaje pracować i zaczyna wyć, jakby conajmniej zobaczył upiora. Często ucieka do domu i nie słucha głosu swego pana. Podobno ataki trwają niedługo i są bezwarunkowo dowodem rozstroju nerwowego u psów.

KINO-TEATR „UDZIAŁOWY"

Od poniedziałku 24 stycznia 1927 r. i dni następne

„DON KISZOT"

(Rycerz posępnego oblicza)

Opowieść rycerska w 12 czarujących aktach.

Zabłyśnie na ekranie czar i piękno grodów, pałaców i zamków Andaluzji, przemówi z ekranu świat fantazji przygód miłość, wzniosłości i komizmie

w rolach głównych nasi ulubieńcy **„Pat - Patachon"**

Anons! Od poniedziałku 31 stycznia i dni następne dawno zapowiadana **„Wesoła Wdówka"** przepiękny dramat w 10 ciu olbrzymich aktach. W roli głównej rozkoszna MAE MARRAY i JOHN GILBERT

TEATR ART. LIT. **„PAWIE OKO"** SOSNOWIEC ulica Kościelna nr 5.

Sobota 29, niedziela 30 i poniedziałek 31 stycznia r. b. Tylko trzy gościnne występy króla humoru słynnego satyraka-autora BRONISŁAWA BRONOWSKIEGO w rewji

„Więcej gazu" Udział bierze cały zespół

Codziennie dwa przedstawienia o 7.15 i 9.15. W niedziele i święta o 5.15, 7.15 i 9.15. Ceny miejsc od 1 do 5 zł. Bilety w Cukierni Bagatela

Dąbrowa „KOMETA" środa 2 lutego o 8 i pół w **„Więcej gazu"** Bilety w cukierni Wł. Pietrzaka.

Niemce czwartek 3 luty o godz. 8.15 w Sali Gospody **„Trędowata"** w Pawiem Oku"

Saturn — Klub Czwartek 10 lutego 8.15 **„Do góry nogami"**

Kino Sfinks

Od piątku 28 go i dni następne **„Królowa Puszczy"** wschodni dramat w 12 aktach — W roli głównej najsłynniejsi artyści francuscy

Nad program! — Nad program. **Kituś — samochód** (komiczny) **W zwierzęcym pensjonacie.** (natura)

Anons! — Od wtorku 1-go lutego **„ŁZY BŁAZNA"** czyli „TEN, KTÓREGO BIJĄ PO TWARZY" podług przeróbki ANDREJEWA w roli głównej LOU CHANEY

21, 22, 23, 24 lutego **„Trędowata"**

---

537 ZNANY

Głodomór FASTELLO

zamknięty w szklannej klatce zaczął już dobrowolny post, który będzie trwał 46 dni. Oglądać go można codziennie w Restauracji Kessla w Katowicach przy ul. Marjackiej, róg ul. Francuskiej.

6-osobowa limuzyna „Benz" 569

18|45 PS na chodzie w dobrym stanie do sprzedania.

Oferty sub „S. S. 200" do Biura Ogłoszeń J. Hiawski w Sosnowcu.



MATKI żądajcie w aptekach i drogerjach hygienicznej przysypki dla dzieci „PUDER DZIDZI" (z Kogutkiem, utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości. 6353

OGŁOSZENIE PRZETARGU OFERTOWEGO.

Urząd Gminy Olkusko Siewierskiej w Strzemieszycach rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na wykonanie robót stolarskich dla dwuch szkół, a mianowicie, dla szkoły w Strzemieszycach Wielkich i Gołonogu

Szczegóły i warunki wyłożone są do wglądu w Urzędzie Gminnym w Strzemieszycach, gdzie można otrzymać druki ofertowe za zwrotem kosztów 2 zł.

Do oferty należy dołączyć wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej sumy kosztorysowej. Oferty bez złożenia wadjum nie będą rozpatrywane. Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach do dnia 10 lutego 1927 r. godz. 12 w południe w Urzędzie Gminnym.

Urząd Gminny zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

Strzemieszyce, dnia 21 stycznia 1927 roku. 540

Wójt Gminy Olkusko-Siewierskiej: S. DANECKI

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu W. Konopka zamieszkały w Będzinie ul. Małachowskiego 36 na żądanie wierzyciela Alfreda Frajmana i stosownie do art. 1141 u. p. c. podaje do wiadomości, że w dniu 4 kwietnia rb. o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż drogą licytacji działki gruntu 210 mor. w części nieużytków, pozostałego po wyciętym lesie, własności Konrada Hugo i Pawła Gamperów, położonego w miejscowości Buczyna-Trzebiesławicka gminy Wojkowice-Kościelne powiatu Będzińskiego. Działka ta pochodzi z b. dóbr ziemskich Trzebiesławice i ma urządzoną księgę hipeteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie pod nr. 118, obciążona jest długami na ogólną sumę rb. 451 522 z proc. i kosztami, jest w posiadaniu Szai Rotnera, jako dzierżawcy do 31 października 1945 r. na warunkach aktu sporządzonego u notarjusza w Będzinie, Szrettera z dn. 18 października 1924 r. N. 1099 i oszacowana została na zł. 700, od której to sumy rozpocznie się licytacja. Reflektanci winni złożyć wadjum w ilości 10 proc. od powyższego szacunku. Bliższe szczegóły u Komornika.

575 Komornik Sądowy W. Konopka.



DBAJCIE o SWOJE ZDROWIE!



„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. Szwajcarskie Gorzkie Zioła" pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po złotych 1.50 za pudełko. — Skład główny apteka A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. 5028



Czopki hemoroidalne Gąseckiego (z Kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie zmniejszają guzy (żylaki). Sprzedają większe apteki 5?0



Kupno i sprzedaż.

Świece, gromnice woskowe tanio ul. Kościelna 4. Sosnowiec, P. Kotton. 562

Sanki w dobrym stanie do sprzedania. Sosnowiec, Piłsudskiego 94, stróż wskaże. 571

Fortepian sprzedam tanio Sosnowiec, Aleja 22, parter. 583

Pianino do sprzedania, wiadomość: Będzin, Małachowska 9, Kagan. 585

Sprzedam maszynę do pisania systemu „Remington", prawie nowa z długim wałkiem, dokładnym polskim alfabetem. Wiadomość: Dąbrowa, Staro Dąbrowska nr. 51. 590

Radjo najnowszej konstrukcji do odstąpienia z powodu wyjazdu. Zasiąg europejski na słuchawki i głośnik. Wiadomość Dąbrowa Górnicza tel. nr. 8. 595

Willa nowowybudowana w dużym ogrodzie owocowym i warzywnym w pobliżu stacji kolejowej Zagłębia do wydzierżawienia ewentualnie do sprzedania. Wiadomość Kurjer Zachodni w Dąbrowie. 591

Lokale.

Sklep do wynajęcia, ul. Marjacka 10 w Sosnowcu. Wiadomość u stróża 551

Pokój przy rodzinie do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 64, m. 9, II piętro. 599

Do wynajęcia dwa pokoje dla osób samotnych, garaż i telefon na miejscu. Wiadomość Kurjer Zachodni Dąbrowa. 595

Poszukuje się dwuch lub jednego pokoju z kuchnią, możliwie w centrum miasta. Zaofiarowania: Inż. Jerzy Bauerertz, Sosnowiec, 3-go Maja 7. 564

Posady i prace.

Potrzebna zdolna ekspedjentka do sklepu rzeźniczego Sosnowiec, Warszawska 14, Koss 563

Poszukujemy majstra mechanika. Oferty z curiculum vitae. piśmiennie pod adresem Sosnowiec huta „Staszic". 572

Potrzebny zdolny ślusarz-elektromonter Warsztaty Mechaniczne Wł. Pająk i Sp. Dąbrowa, Piłsudskiego 14. 565

Nauka i wychowanie.

Stenografji wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. 105

Potrzebne panny do haftu maszynowego, kurblowania, rysunków ręcznych. Zgłaszać się Józef Szymik, Katowice, Poprzeczna 5 560

Kursy dzienne i wieczorowe kroju i szycia M. Mróka. Dąbrowa Górnicza ul. Okrzei nr. 3. 593

Zakład Fredlowski koncesjonowanej nauczycielki Stanisławy Kruczanówny Dąbrowa, sale „Resursy" przyjmuje zapisy dzieci od lat 4 — 7 592

Różne.

Przybłąkał się pies wyżeł. Można odebrać za zwrotem kosztów Jeziorowski Stanisław kol. „Józefów" nr. 18 597

Zgubione dokumenty.

Roman Komornicki zgubił świadectwo przemysłowe na r. 1927 wydane przez Urząd skarbowy. Znalazca zwróci za nagrodą. Sosnowiec, Piłsudskiego 46, sklad wódek. 569

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Miechów na nazwisko Józef Surowiec 570

Antoni Machajski zgubił książkę Kasy chorych. 556

Malinowski Jan zgubił książeczkę wojskową, wyd. przez PKU Częstochowa. 596

Zaginęły dwa weksle po 400 złotych, wystawione przez Ankersztajna Eugenjusza, które się unieważnia. 594

W administracji Kurjera Zachodniego Sosnowiec jest do odebrania za zwrotem kosztów ogł. portfel zawierający różne dokumenty Jana Macek. 587

Dydak Jakóby zgubił portfel wraz z książeczką wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec, oraz wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Wojkowice Kościeln. 588

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (1 strona) za wiersz mm. 1-łamowy 50 gr.
W tekście . . . . 35 „
Za tekstem . . . . 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. (do 50 wierszy) 15 gr.
„ „ (do 80 „) 25 „
„ „ (do 100 „) 30 „
„ „ (ponad 100 w.) 35 „

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.
Matrymonialne 15 gr. za wyraz.
Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie.
Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTACJA ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Deblińska 1 Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".